

Gazeta Współczesna

Białystok
Łomża
Suwałki

153
Nr 153 (12 310)
Wyd. I
cena 500 zł

ŚRODA,
21 SIERPNI 1991 r.
Franciszki, Joanny, Kazimiery

Specjaliści — od czego?

Złotodajne działki

Działalność byłych władz miasta i gminy Wasilków zmusiła mnie do dochodzenia sprawiedliwości — mówi obecny burmistrz, Józef Bychowski, który objął ten urząd w czerwcu 1990 r. Na pytanie: czy podjęte przez byłą naczelnik, Galinę Dondziło decyzje były zgodne z prawem? — Wydział Geodezji Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku odpowiedział twierdząco.

NIE USATYSFAKCYJNOVAŁO to burmistrza, ponieważ pozostało w sprzeczności z poczuciem zdrowego rozsądku. Wystąpił więc do Kolegium Odwoławczego przy Woje-

wódzkim Sejmiku Samorządowym i Delegatury NIK. Kontrola prowadzona przez NIK, od 1 stycznia do końca maja br., potwierdziła wątpliwość burmistrza. Zdaniem inspektora Janusza Toporkie-

wieza działania poprzednich władz umożliwiły osobom prywatnym osiągnięcie wysokich zysków, często ze szkoda dla interesu gminy. Do-

ciąg dalszy na str. 2.

Moim zdaniem

Wojewoda apeluje

do strajkującego MPK i Zarządu Miasta

Wykażcie dobrą wolę

Wobec powagi ostatnich wydarzeń za wschodnią granicą Polski nawiązując do apelu prezydenta Lecha Wałęsy — zwracamy się do strajkującej części załogi b.MPK w Białymstoku z propozycją natychmiastowego zakończenia strajku i rozstrzygnięcia od tej pory wszelkich kwestii spornych wyłącznie drogą rozmów. Jesteśmy przekonani, że dalsze przeciąganie konfliktu sprzeczne jest z interesem mieszkańców Białegostoku, zaostrzanie

zaś form dochodzenia swoich racji nie doprowadzi do pożądanego skutku, wręcz przeciwnie spowodować może nieobliczalne następstwa. Jako reprezentanci administracji rządowej i władz samorządowych proponujemy nasze pośrednictwo we wznowieniu rozmów między Komitetem Strajkowym a Zarządem Miasta, bezstronność i obiektywizm w czasie ich trwania,

ciąg dalszy na str. 2.

Kontynuacja prac w Miednoje

— Jak poinformował Andrzej Cudała, rzecznik prasowy ministerstwa sprawiedliwości — według meldunków, otrzymanych we wtorek rano z Miednoje, stan wyjątkowy w ZSRR nie spowodował żadnych zakłóceń ani ograniczeń w prowadzeniu prac przez polską ekipę ekshumacyjną.

Strona radziecka dotrzymuje wszystkich zobowiązań i przestrzega harmonogramu prac — poinformował Cudała. (PAP)

EKSPRESEM

PROŚBA O AZYL

Małżeństwo Litwinów, wczoraj około godz. 11 zgłosiło się do Wojewódzkiej Komendy Policji w Łomży z prośbą o azyl polityczny. Sprawą zajął się Urząd Wojewódzki.

PIESZY POD KOŁAMI

W Zambrowie na skrzyżowaniu ulic Białostockiej i Konopnickiej, kierujący Nissanem potrącił na oznakowanym przejeździe pieszego, który nagle wtargnął pod nadjeżdżający samochód. Pieszy z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu przebywa w szpitalu.

AMATORZY NAPOJÓW WYSOKOWYCH...

...dokonał włamania do restauracji „Turystyczna” w Kolnie. W nocy z 19 na 20 bm. wtargnął do środka rekwirując 39 butelek brandy, 25 butelek żytniej, piwo i papierosy. Straty oszacowano na 5 mln 600 tys. zł.

NA GORĄCYM UCZYNKU...

...policjanci zatrzymali Artura B., który na targu w Giżycku skradł wyroby ze złota na sumę 7,5 mln zł. Sprawca okazał się nieletni, przebywający na przepustce z zakładu poprawczego.

ARESztOWANO...

...24-letniego Białostoczanie podjętego o włamanie do Fiata 126p i kradzież 1,5 mln zł. (pili)

PRZEWROT

POSŁANIE WŁADZ ROSJI

Przywódcy Rosji wystosowali we wtorek posłanie do przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Anatolija Łukjanowa. W posłaniu zgłoszono m.in. postulat przebadania Michała Gorbaczowa przez lekarzy (w tym specjalistów ze Światowej Organizacji Zdrowia) i podania wyników do wiadomości publicznej. Jeśli będą pomyślne, Gorbaczowowi należy niezwłocznie stworzyć warunki pełnienia obowiązków prezydenta ZSRR.

Wilno — miasto ciszy

Wczoraj połączyliśmy się telefonicznie z Wilnem. Na połączenie poprzez białostocką centralę telefoniczną czekaliśmy niecałą godzinę. Bardzo dziękujemy panom z międzymiastowej, które — przy okazji — poinformowały o zwiększeniu ilości rozmów z Polską.

Oto relacja mieszkanki Wilna, specjalnie dla „Gazety Współczesnej”:

— Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem tego co się stało. Nikt nie spodziewał się, że odświeżenie Gorbaczowa od władzy nastąpi tak nagle i nieoczekiwanie. Wszyscy tu żyją w napięciu.

W poniedziałek rano, gdy jechałam trolejbusem do pracy, panowała przerażająca cisza. Nikt z pasa-

żerów nie wypowiedział ani jednego słowa. Podobne sceny potwodziło także wielu moich znajomych. Na ulicach Wilna ruch jakby mniejszy. Każdy spieszy aby jak najszybciej być w domu.

Zaopatrzenie w podstawowe artykuły spożywcze nadal bardziej niż skromne. Ale już w poniedziałek około południa zaobserwowano nieco zwiększone zakupy niż przeciętnie każdego dnia. Wieczorem w sklepach — niestety — zabrakło pieczywa.

We wtorek daly się zaobserwować objawy małej paniki jeśli chodzi o zakupy. Rząd zaapelował o spokój. Zapewnia, iż dysponuje niezbędnymi zapasami.

ciąg dalszy na str. 2.

Powiedzieli nam:

Ks. prawosławny GRZEGORZ MISIEJUK: — Te zdarzenia najbardziej zaintrygują na tym terenie i nie daj Boże, żeby rozegrał się najgorszy scenariusz. Nie uniknęlibyśmy niepokoju i w Polsce, bo przecież mamy wiele wspólnego. Ukraina, Białoruś, Litwa, Łotwa, te republiki są sąsiadkami, które miały aspiracje na samodzielną, zaczęły myśleć kategoriami, które są dla nich najświeższe. Trudno im teraz nie wspólnie. Po tamtej stronie ludzie znowu zaczęli wierzyć w Boga, chociaż krzyżowano kiedyś, że nie ma Boga. Teraz to, co się stało, może poczynić spustoszenie duchowe. Ludzie znaleźli się w pewnej próżni,

ciąg dalszy na str. 2.

Przejścia graniczne — nadal otwarte

— Ruch graniczny, zarówno drogowy jak i kolejowy, odbywa się bez żadnych zakłóceń. Nic nie wskazuje, aby szlabany po stronie radzieckiej zostały zamknięte — oto informacja, którą uzyskaliśmy w Podlaskim Oddziale Straży Granicznej w Białymstoku.

Ilość podróżnych utrzymuje się na przeciętnym, dotychczasowym poziomie. I tak w Ogródnikach, w miniony poniedziałek, przyjechało z ZSRR 982 naszych rodaków, a wyjechało 842. Przybyło natomiast 1.469 obywateli radzieckich, a wyjechało 2.263.

W Kuźnicy Białostockiej, na przejściu drogowym, odnotowano wjazd 383 Polaków i wyjazd 552. Przyjechało 429 obywateli ZSRR a wyjechało 748. Kolej, na kierunku „wjazd” i „wyjazd”, odnotowała 7.008 osób.

W dalszym ciągu jest bardzo długi czas wyczekiwania. We wtorek w Ogródnikach na wjazd do Polski: samochody osobowe — 70 godzin, autokary — 80 godzin. Wyjazd natomiast na bieżąco. W Kuźnicy Białostockiej: wjazd — 70 godz., wyjazd — 8 godz. (h)

JELCYN APELUJE

Prezydent Rosji Boris Jelcyn przemawiając we wtorek do uczestników manifestacji przed gmachem Parlamentu Rosyjskiego apelował o spokój i o unikanie prowokacji przeciwko armii.

Jelcyn zażądał natychmiastowej rezygnacji nowych twardogłowych władz ZSRR i pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

SZEWARNADZE OSTRZEGA

Przemawiając do ponad 50 tys. osób zgromadzonych wokół siedziby władz Federacji Rosyjskiej w Moskwie były minister spraw zagranicznych ZSRR, Eduard Szewarnadze ostrzegł, iż obalenie prezydenta Gorbaczowa może doprowadzić do wojny domowej w kraju i do powrotu zimnej wojny w stosunkach międzynarodowych.

REAGAN SIĘ DZIWI!

Były prezydent USA, Ronald Reagan, oświadczył, że byłby „zdziwiony” gdyby ludność Związku Radzieckiego nie wystąpiła przeciwko „biurokracji” — jak nazwał nowe kierownictwo ZSRR.

GORBACZOW ZDROWY

Osobisty lekarz Gorbaczowa poinformował, że po raz ostatni widział się z prezydentem ZSRR 18 sierpnia rano i Gorbaczow był wówczas całkowicie zdrowy. 18 sierpnia wieczorem wszelka łączność — w tym telefoniczna — z krymską willą Gorbaczowa została przerwana.

ciąg dalszy na str. 2.

Gazeta

str. 4

Pogoda

Dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Przelotne deszcze stopniowo zanikające. Temperatura maks. 18—20 st. C., min. 8—10 st. C. Wiatr słaby zachodni.



Fałszywy milion

Dobrze podrobiony banknot milionowy pochodzi z targu jednego ze sklepów. Wpłynął do banku 19 bm. W kolorze i grubości zbliżony do oryginału może zmylić

każdego. Znawczy zauważa mniej precyzyjny portret i ciemniejszy kolor — brązowo-fioletowy. Na falsyfikacie brakuje znaku wodnego — na marginesie z lewej strony.

— W obiegu jest na pewno więcej takich fałszywych „milionówek” — przestrzega Czesław Chociej dyrektor NBP. — Chodzą poza kasami banku.

(a2)

Ciąg dalszy ze str. 1.

Ośrodek telewizyjny w Kownie został już zajęty. Zasięg litewskiej, a konkretnie wileńskiej telewizji jest raczej niewielki. Nadajnik, zainstalowany w gmachu parlamentu, ma bowiem niezbyt dużą moc. W poniedziałek zajęto centralę telefoniczną w Wilnie. Była obawa utracenia łączności. Jednakże we

Wilno — miasto ciszy

wtorek żołnierze wpuszcili pracowników, którzy wykonują swe normalne obowiązki.

W poniedziałek wieczorem ukazało się nadzwyczajne wydanie wileńskiej „Tiesy”, zawierające najnowsze wiadomości z ZSRR, Litwy, republik nadbałtyckich, reakcje na całym świecie. Dodatek ten został niemal natychmiast rozchwyty.

W nocy z poniedziałku na wtorek wokół parlamentu przejechało około 80—100 wojskowych transpor-

terów opancerzonych. Ludzie, którzy czuwają wokół tego gmachu, poderwali się na równe nogi, byli ogromnie zdenerwowani. Ale potem była już cisza i spokój.

Jeśli chodzi o radzieckie pojazdy wojskowe — są to głównie wozy pancerne. Nie mają jednak stałych punktów dyżurów lecz co pewien czas przemieszczają się z ulicy na ulicę, z placu na plac.

Może jeszcze jeden epizod ale jakże charakterystyczny. W poniedziałek, przed domem w jednej z wileńskich dzielnic, gdzie mieszka strażnik ochrony przyrody i posiada broń myśliwską, zjawili się nagle aż trzy samochody pancerne. Żołnierze, w poszukiwaniu tej broni myśliwskiej, przetrzasnęli dokładnie całe mieszkanko.

Łączność telefoniczna — jak na razie — jeszcze jest. Można z Wilna zadzwonić do każdej miejscowości na Litwie... (h)

Chcą wracać

— Do godz. 14 we wtorek, 20 sierpnia żaden obywatel ZSRR nie zgłosił oficjalnie chęci pozostania w naszym kraju. Owszem, były telefony — ale tylko kilka — z prośbą o informacje, jakie obowiązują formalności, gdy obywatel ZSRR zamierza pozostać w Polsce.

Kilka takich telefonicznych zapytań także miały komendy policji w naszym województwie. Policja została powiadomiona, że w przypadku konkretnych zgłoszeń należy osoby zainteresowane kierować bezpośrednio do pełnomocnika Ministra Spraw Wewnętrznych do spraw uchodźców lub Urzędu Wojewódzkiego — powiedział dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich UW w Białymstoku, Grzegorz Rykowski.

Z naszych przeprowadzonych sondaży wynika, że przebywający obecnie w naszym regionie mieszkańcy Litwy, Białorusi, Rosji, Łotwy, Estonii, Kazachstanu i Uzbekistanu chcą jednakże wracać. Motywują to tym, że pozostawili tam rodziny, pracę, dom. Nie chcą też przerwać rozpoczętych studiów. (h)

Kolejki po benzynę

W poniedziałek po ogłoszeniu stanu wojennego w ZSRR na stacjach benzynowych w Białymstoku ustawiły się kolejki. Wśród kupujących benzynę jest nieco więcej — zdaniem pracowników — ludzi starszych. Kupuje się benzynę 94-oktanową, której sprzedaż w poniedziałek i wtorek wzrosła o 20—30 procent. Na stacjach benzynowych zbiorniki są pełne. Dostaw dokonuje się na bieżąco i w najbliższych dniach benzyny nie powinno brakować.

Dyrektor CPN w Białymstoku Jerzy Namnik nie przewiduje niższych dostaw benzyny, ponieważ obecnie ZSRR pokrywa niewielką część polskiego zapotrzebowania na paliwa i ropę naftową. (w-z)

Rubel — w dół

Wczoraj kantory i banki w całym kraju odnotowały wyraźny skok wartości amerykańskiego dolara. W Warszawie za 1 USD płacono już 12.000—12.500 złotych. Trochę mniejsze podwyżki odnotowano w miastach naszego regionu. W suwalskim PeKaO S.A., gdzie jeszcze w poniedziałek cena dolara wahała się w granicach 11.300 zł przy skupie i 11.450 przy sprzedaży, za dolary płacono już 11.400—11.600 złotych. Podobnie w Białymstoku, gdzie cena sprzedaży dolarów skoczyła na 12.000 zł.

Jednocześnie regionalny rynek walutowy odczuł już wczoraj osłabienie pozycji niemieckiej marki. I chociaż w Białymstoku jej cena — o dziwo — wzrosła przy sprzedaży do 6500 złotych, to już w Suwałkach cena skupu spadła o ponad sto złotych, do 6210, zaś sprzedaży podobnie do 6350—6380 za 1 DM.

Pogarsza się równocześnie pozycja radzieckiego rubla. Kantory, które do tej pory zajmowały się skupem i sprzedażą tej jednostki walutowej, dziś ograniczają się jedynie do wyprzedawania zapasów.

Rubel będzie pewnie spadał na łeb na szyję. W tak niepewnej sytuacji, jakiegokolwiek rublowe transakcje są po prostu niepewne — poinformował nas wczoraj jeden z „walutowców” z białostockiego bazaru. (AS)

Przyjdziemy z pomocą

Mimo dramatycznej sytuacji w ZSRR, żadna z polskich organizacji charytatywnych nie otrzymała jeszcze sygnału wskazującego na potrzebę udzielenia pomocy ofiarom zamachu stanu. Jednak, jak nas poinformowano, białostockie oddziały Polskiego Czerwonego Krzyża i Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej biorą pod uwagę konieczność szybkiego działania.

— Przyjdziemy z pomocą, od razu, gdy tylko będzie taka potrzeba. Jesteśmy na to przygotowani — zapewniano. (AS)

Powiedzieli nam:

Ciąg dalszy ze str. 1.
a świadomość ludzka próżni nie znosi.

To moje subiektywne stanowisko, ale trudno tu być optymistą. Najbardziej optymistyczny wariant to taki, że ci, którzy uczynili ten przewrót, zaczęli się wycofywać. Tam jest już inne społeczeństwo. (kon)

WIKTOR SZWED — długoletni działacz kultury białoruskiej, poeta, wieloletni członek ZLP, laureat nagrody wojewody białostockiego za 1990 r., kandydat na posła z ramienia Białoruskiego Komitetu Wyborczego.

Generalnie jestem zaniepokojony sytuacją w ZSRR. Nie wierzę, że Gorbaczow ustąpił dobrowolnie. Zrobił to pod presją. Postawiono go przed faktem dokonanym. Od dłuższego czasu zapowiadano wprowadzenie stanu wyjątkowego. Sytuacja polityczna a przede wszystkim gospodarcza w ZSRR jest rzeczywiście tragiczna, ale przecież jednym dekretem, z dnia na dzień nie uda się uratować sytuacji kraju. W ostatnim czasie nawiązane zostały ścisłe kontak-

Ciąg dalszy ze str. 1.
prowadzono do spraw precedensowych, wykraczających poza obowiązujące wówczas przepisy.

Na przykład w marcu 1987 r. — ówczesna naczelnik gminy nie skorzystała z prawa pierwokupu nieruchomości rolnej o powierzchni 5,21 ha w Jurowcach, po 28,79 zł za m kw., chociaż cena była dla gminy korzystna i część tego gruntu wchodziła w granice terenów przeznaczonych w planie zagospodarowania przestronnego na budownictwo jednorodzinne. Sytuację wykorzystywała osoba prywatna i

za zgodą UMig zakupiła ziemię za 1,5 mln zł.

W trzy miesiące później nabywca ten — wraz z dwoma sąsiadami, których nieruchomości były także zarezerwowane dla budownictwa — zlecił opracowanie planu szczegółowego zagospodarowania tego terenu. Miało tam powstać osiedle „Przylesie” w Jurowcach.

Rada Narodowa Miasta i Gminy zatwierdziła ten plan. Wydzielono wówczas 38 działek budowlanych. Na 27 znalezili się nabywcy — gotowi za m kwadr. zapłacić od 6 do 25 tys. zł.

Interes dla sprzedających był znakomity. Natomiast gmina, rezygnując z pierwokupu, utraciła co najmniej 213 mln zł, bo tyle uzyskano ogółem w tych transakcjach po podzieleniu działek. Z porównania ceny gruntu jaką płacił prywatny nabywca z ceną sprzedaży działek — już budowlanych wynika, że jeden tysiąc złotych włożonego kapitału dawał od 200 do 900 tys. zł zysku.

Pozostaną własnością miasta przez wiele następnych lat. Ich utworzenie spowodowane było chęcią zapewnienia pracownikom podwyżki płac przy obojętności przepisów o popiwki (co wynikało z podpisania w połowie maja porozumienia, kończącego poprzedni strajk) a nie dążeniem do jakiegokolwiek osobistych korzyści ze strony Zarządu Miasta.

3) W trakcie przekształcania MPK w spółki komunalne i zakład

budżetowy popelnione zostały pewne błędy, które mogły wywołać dezorientację, poczucie zagrożenia utratą pracy. wrznięcie zamachu na prawa pracowników. Wszystkie te błędy zostaną wyeliminowane, zatrudnienie — i to na lepszych warunkach płacowych — uzyskają wszyscy chętni pracownicy b.MPK.

4) Wskazując niezgłoszenia się do pracy w dniach 24—25 lipca część załogi b.MPK otrzymała zwolnienia dyscyplinarne. Z chwilą zaprzestania strajku i rozwiązania się Komitetu Strajkowego wszystkie zwolnienia dyscyplinarne zostaną cofnięte, a objęci nimi pracownicy będą

ty Białostocznym z Białorusią Radziecką. Obawiam się, że zostaną przerwane. W tej chwili utrzymuje się blokada informacyjna. Np. audycja w języku białoruskim nie otrzymuje wiadomości stamtąd. Najgorsze jednak byłoby, gdyby nowa władza w ZSRR tłumiła ruchy wolnościowe republiki. Sądzę, że najbliższe dni wyjaśnią sytuację. (pil)

R. Kapuściński komentuje

Słynny reportażysta Ryszard Kapuściński, który przez wiele miesięcy objeżdżał Związek Radziecki zbierając materiały do książki o ZSRR dobie pieriestrojki w wypowiedzi dla wczorajszych telewizyjnych „Wiadomości” stwierdził, iż zamach nastąpił w momencie, gdy Gorbaczow na serio chciał wprowadzać zasady gospodarki rynkowej. Naruszyłyby to interesy tzw. kompleksu wojskowo-zbrojeniowego, który może funkcjonować wyłącznie w gospodarce centralnie zarządzanej. Kapuściński zwrócił uwagę, że Komitet Stanu Wyjątkowego składa się wyłącznie z przedstawicieli tego lobby.

— Rezygnując w r. 1987 z prawa pierwokupu nieruchomości rolnej, nie naraziłam Skarbu Państwa na straty. Urząd generalnie nie korzystał z tego uprawnienia z powodu nadmiaru posiadanych zasobów Państwowego Funduszu Ziemi — mówi ze spokojem była naczelnik Galina Dondziło. Twierdzi, że nie wiedziała o tym, iż część działki w planie zagospodarowania przestronnego była przeznaczona na zabudowę. Między 23 a 25 maja ub. r. G. Dondziło (funkcję naczelnika pełniła do 27 maja ub. r.) wydała decyzje o przydzia-

le, na zasadach użytkowania wieczystego, działek budowlanych w tzw. dzielnicy przemysłowej Wasilkowa.

Ceny były różne. Np. osiem osób za metr kwadr. zapłaciło po 4,6 tys. zł, natomiast Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „Mark-Bud” spółka z o.o. (która swą siedzibę miała w budynku... Urzędu Miasta i Gminy w Wasilkowie) za m kwadr. takiej samej ziemi zapłaciła po 500 zł.

Spółka ta już poprzednio — w styczniu ub.r. — weszła w posiadanie jednej działki. Po jej uzyskaniu wystąpiła o zamianę na większą. W maju ub. r. Urząd Miasta i Gminy wyraził na to zgodę i wydał decyzję o przydziale. Nie uchylono jednakże decyzji ze stycznia — pomimo tego, że miała to być zamiana. W rezultacie tych działań „Mark-Bud” stał się posiadaczem obu działek — zatrzymano pierwszą i uzyskano nową.

Zdaniem inspektora NIK — Janusza Toporkiewicza spółka za drugą (większą)

mogli pracować w komunikacji miejskiej.

5) Propozycja Komitetu Strajkowego założenia spółki pracowniczej i wykupienia majątku MPK winna stać się przedmiotem szczegółowych rozmów i analiz. Strajkująca część załogi MPK winna jednak uwzględnić zdanie pozostałych pracowników, którzy przeszli już do pracy w powołanych w miejsce MPK przedsiębiorstwach lub do spółki pracowni-

czej przystąpić nie zechcą. Niezbędne jest uwzględnienie obecnego stanu organizacyjno-prawnego, jak też zabezpieczenie interesu mieszkańców miasta, którzy w wyniku zlikwidowania komunikacji zastępczej mogliby kolejny raz być pozabawieni możliwości dojazdów.

6) W związku z tym powrót do jednego, monopolistycznego przedsiębiorstwa przewozowego nie jest wskazany. Potrzebne są takie rozwiązania prawno-organizacyjne, oparte na zasadach efektywności ekonomicznej i zdrowej konkurencji, które rozwiążą problemy komunikacji miejskiej w Białymstoku na długie lata, zapewniając

Ciąg dalszy ze str. 1.

GDZIE JEST GORBACZOW?

Bliski współpracownik prezydenta Jelcyna, Gennadij Burbulis poinformował, że M. Gorbaczow został w poniedziałek wieczorem przywieziony specjalnym samolotem wojskowym do Moskwy.

Kierownictwo rosyjskie uważa, iż władze stanu wyjątkowego mogły przywieźć Gorbaczowa do Moskwy, by nakłonić go do publicznego potwierdzenia odejścia ze stanowiska szefa państwa.

Opublikowane nieco wcześniej w Moskwie informacje mówiły, że w poniedziałek wieczorem prezydent Gorbaczow opuścił Symferopol na Krymie i udał się w nieznanym kierunku.

DEMONSTRACJA LUDNOŚCI

Przed siedzibą władz Federacji Rosyjskiej w Moskwie trwa demonstracja ludności, w której uczestniczy ponad 50 tys. osób. Do uczestników przemawiali m.in. Boris Jelcyn, Jelena Bonner, Eduard Szewardnadze, akademik Stanisław Szatalin, wielu deputowanych do parlamentu rosyjskiego

W MOSKWIE GODZINA MILICYJNA

W stolicy ZSRR wprowadzono godzinę milicyjną obowiązującą od 23.00 do 5 rano. Poinformował o tym w centralnej telewizji ZSRR komentant Moskwy generał pułkownik Nikołaj Kalinin.

działkę zapłaciła tzw. opłatę roczną — o ponad 1,5 mln zł mniej niż inni użytkownicy. — To był mój błąd, że wydając w maju decyzję o przydziale działki PPU „Mark-Bud” nie uchyliłam pierwszej ze stycznia — przynajmniej była naczelnik. — Dopiero po przeprowadzeniu kontroli NIK-u uzyskałam informacje, iż zgodnie z prawem — zamieniając mniejszą działkę na większą — należało poprzedzić decyzję uchylając.

Jednakże G. Dondziło sądzi, że spółka nie rości sobie prawa do obu działek.

W 1989 r. ośmiu „specjali-

Złotodajne działki

stów, niezbędnych na terenie gminy” otrzymało działki budowlane w użytkowanie wieczyste. Jeden metr kwadr. wyceniono wówczas na 3,1 tys. zł lub 3,6 tys. zł. Następnie zaś decyzje, przydzielające 83 osobom działki na tym samym terenie — wydane po czterech miesiącach! — określały koszt m kwadr. gruntu już na 4,6 tys. zł lub 5,1 tys. zł. Inspektor NIK zapytał G. Dondziło:

— Kim byli owi „niezbędni specjaliści”?

W pisemnym oświadczeniu stwierdziła, że nie będzie wypowiadała się co do tych osób. W dokumentach znalaziono ich nazwiska. Byli to: A. Drzewiecki, K. Pszczola, F. Łapiński, S. Korzyński, Z. Litwin, J. Kuklik, H. Truskowska i R. Kowalski.

Kim są owi fachowcy? Na tak sformułowane pytanie do dziś nie można uzyskać odpowiedzi.

Nie zna jej także nowy burmistrz Wasilkowa — Józef Bychowski, który całą aferę z działkami wykrył.

D. ZAMORA

Wojewoda anuluje

Wojewoda anuluje

Wojewoda anuluje

23 lipca br. Zarząd Miasta Białegostoku wystosował do Automobilklubu Podlaskiego pismo, w którym wypowiedział umowę dzierżawy terenu przy Al. 1000-lecia Państwa Polskiego...

Wykolegowano nas — mówi o burzonym Tadeuszu Gryko, wieloletni działacz Automobilklubu, pełniący funkcję inkasenta.

25 maja 1988 r. zawarliśmy umowę z Urzędem Miejskim na dzierżawę działki z przeznaczeniem na giełdę samochodową — wyjaśnia prezes Automobilklubu Podlaskiego, Franciszek Dąbrowski. Dzierżawa zawarta została na 4,7 lat, licząc od 15 maja 1988 r.

Zarząd Miasta — w myśli umowy — miał prawo do wcześniejszego jej rozwiązania, ale działacze Automobilklubu czują się takim obrotem sprawy wymanewrowani.

Nasz Automobilklub uporządkował sprawy związane ze sprzedażą samochodów. Pierwszą giełdę samochodową uruchomiliśmy na Bema w roku 1983. Rozrastała się ona z roku na rok. W 1988 roku było

Pan Prezydent zaproponował, aby wszystkie trzy podmioty połączyły się i przeprowadziły wspólnie giełdę. Przedstawiciele Aeroklubu i spółki „Lech” odpowiedzieli, że raczej sami dadzą sobie radę z prowadzeniem giełdy i nie są zainteresowani przyłączeniem Automobilklubu.

Dlaczego Aeroklub Białostocki, pomimo deklaracji wspólnego prowadzenia giełdy z Automobilklubem Podlaskim, zmienił doświadczonego partnera na nowicjusza? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do członka Zarządu Aeroklubu a zarazem kierownika giełdy w Krywanach — inż. Tadeusza Rutkowskiego.

To jest nasz teren i chcemy sami prowadzić giełdę. Ponieważ inż. Eugeniusz Truszkowski postąpił wbrew uchwale Zarządu Aeroklubu, to za tę i inne sprawy Zarząd rozpatrzy wniosek o odwołanie go z funkcji prezesa i wykluczenie z Aeroklubu...

Gra o pieniądze

Łam już stanowczo za ciasno — wyjaśnia prezes F. Dąbrowski. — Zwróciliśmy się wówczas do Urzędu Miejskiego z propozycją wykorzystania placu przy Alei 1000-lecia Państwa Polskiego.

Były tu wówczas dzikie wysypiska śmieci, ogromne hałdy ziemi oraz zwyczajne haszcze — wyjaśnia Witali Maliszewski, kierownik giełdy Automobilklubu.

Klub nie był bogaty. Sami przez wiele wolnych sobót i niedziel plantowaliśmy teren, wywoziliśmy gruz, stawialiśmy ogrodzenia. Całość prac ugodniona była z architektem miejskim. Ogrodzenie kosztowało wówczas ok. 50 mln zł.

W ubr. doszliśmy do wniosku, że i to miejsce także staje się zbyt ciasne. 21 listopada ubr. wystosowaliśmy do Zarządu Miasta prośbę o przeniesienie giełdy z Al. 1000-lecia Państwa Polskiego na lotnisko w Krywanach.

Zwiększona podaż pojazdów powoduje, że nie mieszczą się one na obecnym placu giełdowym. Tymczasem jego poszerzenie może zwiększyć ilość wjeżdżających pojazdów do ok. 700-800. Proponują termin przenosin — latem br.

Ponawialiśmy nasze prośby w kolejnych pismach od początku tego roku — wyjaśnia dyrektor Automobilklubu, Piotr Gryckiewicz. Jedno z nich, datowane 17 maja br., podpisane jest także przez prezesa Aeroklubu Białostockiego — Eugeniusza Truszkowskiego.

W połowie czerwca br. dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, że Zarząd Miasta niecił prowadzenie giełdy na lotnisku w Krywanach Aeroklubowi Białostockiemu i spółce „Lech” — kontynuuje dyrektor. — W naszej sprawie Zarząd Miasta milczał. Wówczas — podkreśla prezes F. Dąbrowski — wprośiliśmy się na posiedzenie Zarządu, żeby przedłożył własne argumenty. 27 czerwca br. oświadczone oficjalnie, że giełdę poprowadzą Aeroklub i spółka „Lech”.

W protokole nr 30/91 z posiedzenia Zarządu Miasta protokolantka odnotowała:

Funkcjonowanie giełdy na Alei 1000-lecia P.P. niewątpliwie utrudniało życie mieszkańcom w tej części miasta. Kwestia jej przeniesienia wydaje się być bezdyskusyjna. Jednakże metoda jaką się posłużyło, żeby usunąć konkurencję czyli Automobilklub Podlaski, dotychczasowego organizatora, budzi sprzeciw.

Dyrektor spółki „Lech” — Stawomir Nietupski powiedział nam:

Zarząd Miasta podjął decyzję w sprawie przydzielenia terenu na giełdę na lotnisku. Gospodarzem lotniska jest Aeroklub, który poddzierżawia ten teren od Urzędu Miejskiego. Łatwiej będzie z nimi współpracować, niż z Automobilklubem. Jeśli chodzi o giełdę zostało to nam zlecone (?). Jesteśmy spółką miasta. Wszystkie dochody będą szły na jego potrzeby...

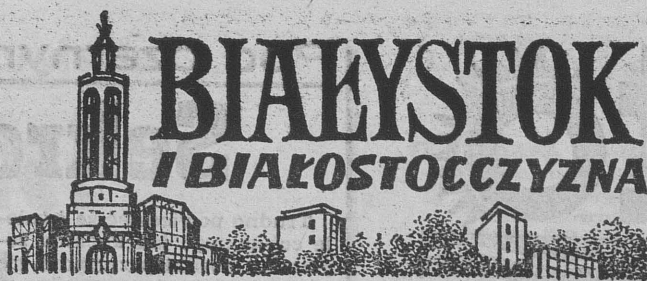
24 sierpnia br., zgodnie z decyzją Zarządu Miasta, przestanie funkcjonować giełda przy Al. 1000-lecia P.P.

Cała załoga czuje się wystawiona do wiatru — mówi Witali Maliszewski, który traci pracę kierownika giełdy. Ale bardziej martwi go — jak zapewnia reportera — że AP pozbawia się w ten sposób źródeł finansowania sportu samochodowego i trzech sekcji kartingowych. Ograniczona zostanie statutowa działalność na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Mimo upływu wielu tygodni od podjęcia przez miasto decyzji w sprawie nowej siedziby giełdy, umowa o prowadzeniu wspólnego przedsięwzięcia, zawarta 17 lipca br. przez Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowo-Produkcyjne „Lech” (spółka z o.o.) oraz Aeroklub Białostocki, była podpisana 9 sierpnia tylko przez przedstawicieli „Lecha”.

Są wakacje, nie możemy wszystkich zebrać — wyjął inż. Tadeusz Rutkowski, szef nowej giełdy.

J. MAKOWIECKI



Komu lokal i za ile?

Sprawa stawek czynszowych dla sklepów przemysłowych /buiwersuje mieszkańców Białegostoku już od dłuższego czasu. Główny powód to brak jasnego i jednolitego systemu przydziału lokali. W związku z tym Izba Gospodarczo-Handlowa powołała komisję do spraw uregulowania stawek czynszowych w sklepach branży przemysłowej. Jej członkowie m.in. A. Milewski, W. Zawadzki i M. Ohajm uważają, że kwestię polityki lokalowej należy ostatecznie rozstrzygnąć.

Na jednym z posiedzeń komisji przyjęto wstępne propozycje zmierzające do rozwiązania tej kwestii. Stwierdzono, że wysokość stawek czynszowych powinien ustalać rynek na zasadach równej dostępności wszystkich podmiotów. Służby temu miałyby przyjęcie przetargów jako jedynej formy brania w najem lokali branży przemysłowej. I jednocześnie wypowiedzenie umowy najmu tym, którzy uzyskali pomieszczenia poza przetargiem.

W niektórych społecznie uzasadnionych przypadkach

możliwe jest ograniczenie przetargu. Chodzi tu przede wszystkim o zachowanie branży poszczególnych lokali. Ich listę miałyby ustalać komisja Rady Miejskiej.

Aby zwiększyć szansę wygrania przetargu przez dotychczasowych użytkowników — lokali, komisja proponuje ustalenie kosztów ich adaptacji (pomniejszonych o amortyzację) i obciążenie nimi nowych najemców.

Byliby oni o tym informowani przed przetargiem. Takie rozwiązanie dawałoby szansę zrehabilitowania poniesionych nakładów przez byłych lokatorów w wypadku przegranej.

Wszelkie uwagi dotyczące powyższych propozycji można kierować do działu marketingu Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Członkowie komisji uważają, że Zarząd Miasta podchodzi do sprawy czynszów lekceważąco i przeciąga ją niepotrzebnie w czasie. (bs)

Na ryby — do Rybak

Ośrodek Wczasowy w Rybakach tętni życiem. Jego gospodarzowi — hajnowskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji wystarczyło pół miesiąca aby wykonać boiska do kometki, mini boiska do piłki nożnej i parking, naprawę kajaków i przystani.

Odnowiły swoje domki również hajnowskie zakłady pracy — HPSDD, Fumel International LTD i Zakład Mechaniczny. Na miejscu — zakład gastronomiczny na 100 miejsc konsumpcyjnych, sprzedaż lodów, świetlica ze sprzętem audiowizualnym i sportowo-turystycznym. Wodniaków cieszą coraz lepsze wyniki badań wody w Narwi, przeprowadzane przez Stację Sanitarno-Epidemiologiczną.

Zamierzamy dalej wzbogacać bazę wypoczynkową, uatrakcyjnić i tak zagospodarowywać aby można było eksploatować ośrodek cały rok — mówi dyrektor OSiR, mgr Andrzej Ludiwczak. — Obiad, kolacja i śniadanie kosztują tylko 30 tys. zł. Pierwsza doba w domku o średnim standardzie — 26 tys. zł, następne — po 15 tys. zł od osoby. Domki zakładowe udostępniane są pracownikom i członkom rodzin po cenach ulgowych.

JÓZEF KOZAK



Kierowcy szukają zazwyczaj najkrótszej drogi prowadzącej do miejsca przeznaczenia. Czasami zdarza się, że sami takową wyty-

Na skróty

czają, usuwając wszelkie „przeszkody”.

Z tego rodzaju problemem borykają się mieszkańcy bloków znajdujących się między Rynkiem Kościuszkim oraz ulicami Sienkiewicza i Legionową. Powstała tam dzika, a przy tym bardzo uciążliwa ulica przejazdowa. Korzystają z niej samochody osobowe, ciężarowe i wielkie chłodnie. Zakłócają one spokój przez całą dobę. Są szczególnie

niebezpieczne dla bawiących się dzieci — ich piaskownica okazała się dobrym parkingiem i garażem.

Do niedawna istniały w tym miejscu dwie drogi wewnętrzne (dojazdy do budynków mieszkalnych). Jedna od ul. Sienkiewicza, druga od Rynku Kościuszkim. Obie kończyły się przy alejce dla pieszych między „Delikatesami” a „Podlasiem”. Odgrazdały ją słupki i po przeciwnej stronie trzy betonowe donice z kwiatami.

Donice odsunięto na bok podczas naprawy chodnika, i tak już zostało do dzisiaj. Słupki natomiast zlikwidowali kierowcy. Tak powstała „nowa” ulica. Jeszcze bez nazwy, ale już ruchliwa.

Zarząd Budynków Mieszkalnych, który sprawuje opiekę nad tym terenem, powierzył rozwiązanie sprawy samorządowi osiedla. Mieszkańcy wciąż czekają na decyzję. (bs)

Po trzyletniej modernizacji

Dom Kultury Kolejara — jak nowy

Cztery lata temu pożar zniszczył Dom Kultury Kolejara w Białymstoku. Potem rozpoczął się remont i modernizacja tej placówki. Trwa to już zbyt długo. Dlaczego prace przebiegają tak słabiej?

Winę ponosi początkowo zaangażowany wykonawca — prywatny rzemieślnik, który odstawił „fuzerkę”. Oddział Budynków PKP zrezygnował z jego usług, zatrudnił nowych fachowców, którzy okazali się bardziej solidnymi.

Obecnie prace są na ukończeniu. Pozostało tylko cyklowanie podłóg i wykonanie instalacji elektrycznych. Grupy robotników, pracujących pod kierunkiem Andrzeja Biruka i Józefa Urbiela, zapewniają, że zakończenie robót nastąpi w końcu sierpnia br. Dom Kultury prezentuje się bardzo estetycznie. Został otynkowany i pomalowany. Uwagę zwraca piękna sala widowiskowo-kinowa. Na ścianach — boazeria.

Niedawno pracownicy kina „Pokoń” zainstalowali tu automatyczną aparaturę do wy-

świetlania filmów, a także oświetlenie i zastony. W hollu — posadzkę z kamienia. Koszt modernizacji ponad 1 mld zł.

Placówka otworzy swoje podwoje w październiku br. Rozpoczną się wtedy zajęcia różnych grup zainteresowań. Dom Kultury zamierza też prowadzić działalność gospodarczą, aby zarobić na koszty utrzymania. (ges)

Tu zginęli powstańcy

Jadąc z Supraśla do Bohonnik czy Kruszynian mijamy Kopną Górę. Tu, nad rzeką Sokółką, zdziśiatkowany został przez żołnierzy carskich jeden z oddziałów powstania styczniowego. Dziś upamiętnia to wydarzenie dąb, a pod nim pomnik. Wokół zaś arboretum im. Powstańców 1863 r.

Dla wielu — nazwa arboretum jest dość tajemniczą. A to nic innego jak wyodręb-

niony obszar, na którym uprawia się drzewa i krzewy dla celów naukowo-badawczych.

Obiekt w Kopnej Górze — zajmujący 26 ha — podlega Nadleśnictwu w Supraślu. Jak poinformował nadleśniczy W. Swięcki, rosną tu sekwoje, cyprysy, różne jałowce i inne gatunki rodzimego pochodzenia.

Warto zatrzymać się w tym miejscu — przynajmniej na chwilę refleksji.

JANUSZ KOSMACZEWSKI

warzywniczo-owocowym, bo tylko tu nabyć można jaja, choć sklep ma wydzieloną część nabiałową, trwa poszukiwanie cudu techniki czyli jajkowego rentgena.

Jaja

W końcu spod lady zostaje wyciągnięty długi sznur i jakiś pojemnik. Potem na półkolistym stojaku dokonujemy

manipulacji sprawdzania świeżości jaj. Błyskawicznie światelka. Następnie już na poziomie lady, do koszyka klienta wędruje torebka z nabiałowym zakupem.

— Czy są świeże? — zapytuje klient.

— Przecież przeświecałam. Nie widział pan? — pada zza lady.

W „Opaku” należy wierzyć sprzedawcy. Zwłaszcza tym, które pod lady przeświecają jaja. Na życzenie klienta. (Ban)

Głos BAZARU

☆ Jest ponoć przewrót u sąsiadów za miedzą, a na bazarze przy ul. Bema jakby go nie było. Handel zbliża narody radzieckie. Oni tego nie mówią, oni to czynią. Wczoraj na granicy w Ogrodnikach autokary stały 70 godzin, samochody osobowe — 60. Uzbek Aris z Taszkentu proponował sporego zółwia pustynnego za 120 tys. zł.

— On z Afganistanu — znajecie gdzie eto? — zachwalał towar.

Kama z Erewania przywoziła stos blaszanych taczek z wizerunkiem Madonny Erewańskiej (?) z dzieciątkiem. Szły — jak wo-da — po 10 tys. zł za sztukę.

— Tylko dziurkę trzeba będzie przewiercić — skonstatowała jedna z klientek.

Azerowie natomiast oferowali łańcuszki z melchioru (à 10 tys. zł), zwieńczone krzyżkiem kosztowały o 5 tys. zł więcej. Słowem handel czyni pokój, a przyjaźnię z ul. Bema owocować będą w Azji Środkowej.

☆ Dwaj RUMUNI z JASI mogli czuć się nieczym arystokraci wśród swych pobratymców, nachalnie zaczepiających przechodniów na białostockich ulicach. Ci pierwsi ustawili swoją dacie na ul. Mazowieckiej oferując narzuty wełniane w kolorze karmazynowym po 650 tys. zł. dwa namioty brezentowe po 0,5 mln zł oraz eleganckie koszule męskie po 40 tys. zł. Ci inni tego samego dnia wyciągali ręce po datki przed sklepem „Nowy” przy ul. SURASKIEJ. To były dziewczynki 3-4-letnie, których matka nianęcyła pod ścianą małego kłumieskiego albo tak małe z wycieńczeniem.

☆ Idzie zima. Futrzana czapka-uszanka kosztuje 200 tys. zł, a rekawiczki skórzane — 70 tys. Pokazywały się także rekawiczki z czegół szustanego (à 25-30 tys. zł) i wyścigowe bawelniane (7-10 tys. zł). (m-ł)

TAJEMNICA „Golej Zośki”

Turyści i wczasowicze przybywający do Augustowa zaintrygowani są nazwą półwyspu „Gola Zośka” nad jeziorem Rospuda. Wśród mieszkańców krąży na ten temat dość pikantne opowieści o przegodach i słabościach dplci pięknej, co poniekąd wyso ko postawionych osobistości okresu II Rzeczypospolitej, lubiących wypoczywać w pobliżm, ówczesnym Oficerskim Yacht Clubie (obecnie Wojskowy Dom Wypoczynkowy) nad jeziorem Białym. Rysard Jedrzejewski, w wielebnym przewodniku „1 dni w Augustowie” przedstawia taką oto wersję. Nazwa „Gola Zośka” wiąże się z okresem przygotowania Napoleona do wojny na Rosję. Na

półwyspie znajdował się obóz wojskowy, gdzie jedna z markietanek była piękna Zośka. Francuzi zwerbowali ją do pracy szpiegowskiej. Z taborem cygańskim przekraczała granicę na Niemnie, rozpoznawała rosyjskie garnizony. Niestety, zakochała się w rosyjskim oficerze. Uczucie było odważnym, dziewczyna zwierzyła się ukochanemu, jakie wykonuje zadanie. Rosjanin, chcąc ją uchronić, zaproponował, aby stała się... wywiadowcą rosyjskim. Zośka zgodziła się, a to oznaczało, że stała się „podwójnym agentem”. Zośka jednak rozszyfrowana przez szpiegów francuskich. W r. 1812, przed rozpoczęciem wojny, została aresztowana w obozie

francuskim na półwyspie. Tamże osadzona i skazana na śmierć. Nagą powieszono. I stąd nazwa „Gola Zośka”. Dla panów wracających z Augustowa nie radzimy, aby swym tożom opowiadali, że przez cały czas niemal przebywali na... „Golej Zośce”. Trudno liczyć w tym wypadku na poczucie humoru a małżonki. (h)

W Puszczy Knyśwyskiej jest pasemko wzgórz morenowych, zwanych Górami Świętego Jana. Tędy właśnie widać turystycznie szlak pleszy, zwany Świętojańskim, znakowany kolorem czerwonym, długości 28 km. Rozpoczyna się na stacji kolejowej w Sokolu Białostockim, biegnie wzdłuż rzeczki Swiniobórki do leśniczówki Swiniobórki, Górami Sw. Jana, (stąd można zabrać do uroczyska Po-

puszczy Knyśwyskiej jest pasemko wzgórz morenowych, zwanych Górami Świętego Jana. Tędy właśnie widać turystycznie szlak pleszy, zwany Świętojańskim, znakowany kolorem czerwonym, długości 28 km. Rozpoczyna się na stacji kolejowej w Sokolu Białostockim, biegnie wzdłuż rzeczki Swiniobórki do leśniczówki Swiniobórki, Górami Sw. Jana, (stąd można zabrać do uroczyska Po-

puszczy Knyśwyskiej jest pasemko wzgórz morenowych, zwanych Górami Świętego Jana. Tędy właśnie widać turystycznie szlak pleszy, zwany Świętojańskim, znakowany kolorem czerwonym, długości 28 km. Rozpoczyna się na stacji kolejowej w Sokolu Białostockim, biegnie wzdłuż rzeczki Swiniobórki do leśniczówki Swiniobórki, Górami Sw. Jana, (stąd można zabrać do uroczyska Po-

Szlakiem Świętojańskim

W Puszczy Knyśwyskiej jest pasemko wzgórz morenowych, zwanych Górami Świętego Jana. Tędy właśnie widać turystycznie szlak pleszy, zwany Świętojańskim, znakowany kolorem czerwonym, długości 28 km. Rozpoczyna się na stacji kolejowej w Sokolu Białostockim, biegnie wzdłuż rzeczki Swiniobórki do leśniczówki Swiniobórki, Górami Sw. Jana, (stąd można zabrać do uroczyska Po-

Z trasy — na wczasy

Ze wspomnień Elżbiety Karczewskiej z „Esperanto — Serwisu”. Na plakatach reklamujących nasze wycieczki piszemy: „Tylko dla prawdziwych turystów”. Niekiedy to zachęca, bo już od drzwi pytają, czy naprawdę nie będą żadnych handlowi, spekulacji, przemysłów, uczęszek na Zachód, bo oni mają tego dość. Inni wręcz przeciwnie, czują się chyba zawiedzeni. Dość powiedzieć, że w maju i w czerwcu nie udało się skompletować grupy. To sygnał, że jeszcze nie do końca wygasy próby zaintrygowania różnych interesów przy okazji zbiorowych wyjazdów. Pyta pan po czym poznać tego prawdziwego turystę, by nie zakwalifikować na wyjazd falsyfikatu? Nie ma na to reguły, no bo co: zaglądać głęboko w oczy i namawiać do szczerości? Wiele powie, że jednak doświadczanie i intuicja. Mnie zawiodły tylko raz. Po prostu pomyliłam się w ocenie intencji. W ub. roku można było wywieźć legalnie za granicę bez potwierdzenia z konta bankowego 800 dolarów. Przyszedł wtedy do mnie wycieczkowiec z prośbą o zaświadczenie o tysiąc dolarów. „Jeszcze jeden uciekł”, pomyślałam o nim. Okazał się jednak zwykłym, względnie zamożnym mężczyzną, któremu taki zabob gótdwii potrzebny jest dla dobrego samopoczucia. Może sobie wtedy pozwolił na świeże potrawy w miejscowych lokalach i nie wlecz z Polski na grzbiecie garbu z chlebem i puszka z melonem. W innych przypadkach udało mi się jednak bezbłędnie rozpoznać prawdziwego i fa-

Król Puszczy Białowieskiej

Jednym z celów turystów przybywających do Białowieży, oprócz zwiedzania tego wielkiego kompleksu leśnego i Parku Narodowego, jest chęć spotkania z żubrem — królem tamtejszej Puszczy, który — jak wiadomo — podlega szczególnej ochronie. Jak podaje prof. Aleksander Sokółowski, żubr nizinny już w początkach XIX wieku występował w naturalnych warunkach wyłącznie w Puszczy Białowieskiej. Spis przeprowadzony w r. 1857 wykazał, że było tu 1898 tych pięknych zwierząt. Po zawierusze pierwszej wojny światowej, ostatni żubr zginął z ręki kłusownika w r. 1919.

W r. 1929 zakupiono za granicą i umieszczono w rezerwie hodowlanym trzy żubry (dwie krowy i byka) i żubry żubrobizony. Te ostatnie niebawem uśnęło. Droga doboru i selekcji uzyskano żubry

czystej krwi białowieskiej. W r. 1939 było ich już szesnaście. W r. 1945 było wprowadzić siedemnaście żubrów, ale w tym tylko cztery „linii białowieskiej”. Ponadto — w myśl układow jaltajskich — spora część Puszczy przypadła ZSRR. Od r. 1950 hodowane są wyłącznie żubry białowieskie. W r. 1952 dwa pierwsze żubry — byki „Pomruk” i „Popas” zostały wypuszczone na wolność.

Po stronie radzieckiej pojawiły się natomiast żubry wprowadzone z Kaukazu. Po wielu spotkaniach i dyskusjach naukowców ZSRR i Polski, obie strony ustaliły, że na obszarze całej Puszczy będzie hodowany wyłącznie żubr białowieski, objęty ochroną gatunkową. Z czasem żubry z Białowieży pojawiły się m.in. w Puszczech Knyśwyskiej i Boreckiej, gdzie w miarę szybko

Eros w słońcu

Wyburzono ulicę kochanków. Teraz w luksusowej dzielnicy zamieszkałą solidne repy erotyki. WAYDYK

Był w Szczecinie? — Tego nie wiemy. — Co? — Nie możemy dotrzeć do agenta, którego miał wspierać w operacji w porcie. — Jasna cholera! — Co ci przychodzi do głowy?

Rene uderzył wskazującym palcem w punkt na mapie. — Frankfurt. — I co dalej? — Godzina jazdy do Berlina. — I co dalej? — Jeżeli ty myślisz to, co ja myślę, to mamy niezły pasztecik. — Zdaje się, że mamy ten pasztecik. — Kto pracuje w Szczecinie?

Rosa spojrzal na zegarek. — Od trzech godzin jest tam dwóch naszych ludzi. Godzinę temu meldowali, że agent zniknął. Nikt go nie widział w ciągu ostatnich doby. — Jadę tam. — Nie. — Dlaczego?

Podpułkownik zgasił niedopałek roznosiłając go dokładnie na dnie popielniczki. — To już teraz nie ma takiego znaczenia. Musimy szukać tutaj. Jestem pewien, że przekroczył granicę. Tylko nie wierzy na czyje nazwisko. Sprawdzaj, jakie paszporty ostatecznie wypuszczają, ale to też niewiele nam da. Chyba, że odrobina szczęścia i ktoś ze służb granicznych zapamiętał go. — Na to bym nie liczył. Jakże dokumenty znalazłono przy nim? — Paszport dyplomatyczny. — Więcej szkoda czasu. — Sprawdzamy wszystko. — Rozumiem. Czy to jego leżka? (cdn.)



JANUSZ NICZYPOROWICZ

31

Rene był w najwyższym stopniu zdumiony. Podpułkownik przewidział reakcję i wykrywał ten czas by wstać od stołu i sięgnąć po papierosa leżące na biurku. — To nie trzyma się kupy — odezwał się Jan Rene. — Właśnie. — Chyba, że jechał tą dawną trasą przez Gozów, Skwierzynę, Świebodzin i dalej E-30 na Poznań. — Nie jechał. — Co to znaczy?

Podpułkownik usiadł ponownie. Zapadło milczenie. Rene czekał na informację, która ożywi dalszy tok rozmówienia. — Rozpoznano go na zdjęciu i potwierdzono, że był w zakładzie podczas ułewy w małym miasteczku w połowie trasy między Ślubicami a Świebodzinem. Spędził tam około pół godziny. Szatniarz i bufetowa zeznali to samo. — Rene wpadł wpatrywał się w mapę. Zaczął szybko układać mozaikę.

MIKRUS

Sekrety KAMBUZA

Trudno powiedzieć że istnieje coś takiego jak kuchnia żeglarska. Posiłki przyrządza się w zależności od warunków w jakich się pływa, sprzętu na jakie ma się w tym czasie, czy to na akwenach morskich, czy też szuwaro-bagiennej do środowiska. Występują jednak potrawy szczególnie lubiane przez żeglarską brać. Proponujemy dwa przepisy proste w wykonaniu, a potrzebne produkty zawsze są w zasięgu ręki. „CYMES”

Nazwa nie ma nic wspólnego ze słynną potrawą żydowską, pochodzi zapewne od doskonałego smaku potrawy. Szczególnie wzięcie ma ona wśród żeglarzy naszego regionu. Polecamy ją wszystkim lubiącym spędzać letnie wieczory przy ognisku.

Podstawowym sprzętem jest garnek. Najlepiej jest żeliwny, z przykrywką z tzw. czajnika. Można zastąpić to normalnym garnkiem, ale przykrywkę trzeba drutem przymocować do uchu, i z wierzchu obłożyć darnią. Potrawa musi się dusić, a nie smażyć. Podstawowe produkty to: ziemniaki, boczek, cebula, przyprawy. Ziemniaki, cebule wybieramy i kroimy w plasterki. Boczki — najlepiej wędzone kroimy w plasterki w kost-

przystosowały się do życia na wolności. Kilkanaście żubrów turysty mogą zobaczyć w rezerwacie parkowym.

Żyjące na wolności w Puszczy Białowieskiej (głównie to są stada po kilkanaście sztuk) w zasadzie unikają spotkania z człowiekiem. Znają jedynie swych opiekunów, którzy zimą dostarczają im dodatkowej paszy.

Zdarza się natomiast, chociaż bardzo rzadko, że żubr wyjdzie na szosę Hajnówka-Białowieża i poloży lub stanie na środku drogi. Ponieważ płożenie krzykiem lub sygnałami byłoby niebezpieczne, trzeba czekać aż znużony sytuacją pan i władca przejdzie do lasu.

Kawalarz?

Ogromny mi os znalazł sobie w brzośnie miejscowości Quimper kryjówkę pod belką dachu wewnętrznego obywatela — nazwiskiem, które w tłumaczeniu na polski brzmi „Brzęczyk”. Mieszkał tam przy ulicy Półzłoty w osiedlu mieszkaniowym o romantycznej nazwie „Pszczółka”. Zrozpaczony pan Brzęczyk, który został dotkliwie pogryziony przez dy, miał niezwykłą trudność zainia zdołał przekonać zamierzoną straż pożarną, że bawia os, której padł ofiarą, to żaden kawalarz.

PAP próbuje

W sprawie imprezy w Dojlidach

W związku z wiadomością zamieszczoną przez PAP w rubryce „Okazy”, redakcja „Gazety Wschodniej” przysłała do PAP-elski wyjaśniany, że nie organizowała ani nie współorganizowała wyborów miss placy w Dojlidach, nie miała wpływu na scenariusz imprezy, jej udział ograniczał się do wycofania reklam i ufundowania nagrody dla najpiękniejszej. Nie wspólnego z tym festywnem miał Zarząd Regionu „Solidarność” w Białymstoku. PAP

OŚWIADCZENIE

W związku z przekazywanym przez radio i prasę tekstem głoszącym, że NSZZ „Solidarność” Region Białystok był zaangażowany w zabawę polegającą na strzelaniu do balonu z podobizną wicepremiera Leszka Balcerowicza stwierdzamy, że ani nie braliśmy udziału w inspirowaniu, ani w przebiegu tej zabawy. Jednocześnie informujemy, że zupełnie obce są nam takie i podobne metody walki politycznej. Kategorycznie oświadczamy się przeciwko wszelkim manipulacjom informacją dla zniekształcenia naszego Związku i domagamy się właściwego odwołania przez wszystkie środki masowego przekazu, które przekazały ten tekst.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Białystok

Dwa łyki turystyki

Czy przestajemy jeździć po świecie? — Bogaci klienci nie kryją się z tym, że mają duże pieniądze i wyszarpywać sobie wycieczki — powiada Elżbieta Białoch z Białostockiego „Orbisu”. — Wyjątek stanowią Wypsy Kanaryjskie, na które w naszym regionie nie było chętnych. Na ogół ludzie kalkulują przy wybieraniu wczasów.

NAJWIĘKSZYM powodzeniem cieszył się do tychczas wypoczynek w Związku Radzieckim. Przede wszystkim — tanio jak barszcz, a do tego wypocząć można nie gorzej niż na oślawionych wyspach. Na koszty 3-tygodniowego pobytu w Druskiennikach (niecały milion, a po ostatniej podwyżce 1 mln 100 tys. zł) pani Bożena spointowała, jak... złapanie pana Boga za nogi. I jest w tym sporo racji, zważywszy, iż dniówka w rodzinnych Międzyzdrojach kosztuje ok. 700 tys. zł, a w Juracie — 350 tys. Zresztą po co sięgać tak daleko, jeśli za dwa tygodnie spędzone w pobliżm Augustowa w domkach kempingowych, trzeba wybułić 1 mln 600 tys. zł.

Związek Radziecki jest najważniejszym terenem do wojazowania organizowanego przez „Turyście” — mówi Teresa Zaczekul. Firma ta zawsze uchodziła za „solidną i tania”. Oczywiście niektórych barier i „Turyście” nie udało się przeskoczyć. Na kalkulację cen swoje piętno wywarł wyższy kurs dolara. To samo było z rublem, stąd i tzw. pierwszy obszar płatniczy znacznie podrożał. Mimo to wiele imprez było ciekawych i po stosunkowo niskich cenach. Na pięciodniowe wycieczki do Erewania, Baku i Władywostoku kosztowały w granicach 750—900 tys. zł, a 10 dni w Odessie — jedyny milion.

Nadal nie tracą na swej atrakcyjności Węgry. A zwłaszcza Balaton. Ośmiem dni spędzonych w przyzwoitym apartamencie kosztuje 2 mln 100 tys. zł, w tym obiady i kolacje. Wyjazd własnym autem i z walową jest o wiele tańszy — 350 tys. w Budapeszcie i 400 tys. w Peczcu.

Magnesem są Włochy. Tyłko z Białegostoku z „Orbisem” wyjechało tam ok. 200 osób. Oferty sprzedano na pniu, CI, co wrócił, najbardziej chwałą ośrodek wypoczątku.

Druskienniki pobili Wyspy Kanaryjskie

Wielu — zdaniem p. Elżbiety Białoch — nie pyta, ile kosztuje impreza. Najważniejsze, aby przebywać w dobrych warunkach i nie męczyć się podróżą. Wice wybierają Lasowos Wyrbysze we Francji (ok. 10 mln zł za 7 dni), hiszpańska Majorca (13 mln 250 tys. za dwa tygodnie), Martynik w Ameryce Środkowej (27 mln 250 tys. za 16 dni).

Stanisław Fiedorowicz

JOLKA

Objaśnienia podane w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Dla ułatwienia ujawniono niektóre litery:

W diagramie 10x10 znajdują się litery. Wskazano niektóre z nich: E, W, K, G, H, O, K, Z, L, Y, Z.

Wzrostła i z racjonalizacją, odpowiednia na daną klasę (świat) targowica (domek letniskowy) krzyk, hałas (niewielki piec) miasto nad Bzurą (towarzyszy człowiekowi w słoneczny dzień) powab, urok (końcowy moment skoku) włożenie się (ostre zakończenie strzały) skupienie uprawnień do podejmowania decyzji w rękach organów centralnych (jest morski, ładowy, kontynentalny) zwierzęcy język (człowiek powiązany z rodziną) wydzielanie się substancji w postaci kryształów z przysyconego roztworu (podarek, upominek) człowiek naśladowujący coś (chcę dowiedzenia się czegoś) storczyk (pododdział kawalerii) młody kozioł (cienułka, rzadka tkanina) bawełniana. „GENTO”

ROZWIĄZANIE z dnia 12.06.1991 r.

Staramy się na miarę możliwości wychodzić z dostępem dla ludzi propozycje — powiada p. Teresa Zaczekul z „Turyście”. Samoloty są bardzo drogie, polecą też idą w górę. Stosunkowo najtańsze są autokary. Będziemy je więc wykorzystywać, oferując wyjazdy m.in. do ZSRR, na Węgry i do Grecji. Związczą tym turystom, którzy dotąd jeździli tam indywidualnie samochodami. Przesiadając się do autokarów zaoszczędzą na kosztach paliwa, ubezpieczeniach itp. Wielkiej, tzw. masowej turystyki, raczej już nie będzie.

Przebieżnym zjadaczom chleba pozostał jedynie wypocząnek pod gruszą. Rodzima, która w tym roku obrodziła...

WIZY DLA POLSKICH RODZIN WEDŁUG AKTU „MORISONA”

Departament Stanu USA

Już wkrótce losowanie stałego pobytu w USA. Tyłko w Agencji Turystycznej „PAPIT” załatwisz wszystkie formalności m.in.: — aplikacje wizowe — oferty pracy od firm amerykańskich niezbędne przy losowaniu.

Łomża, Al. Legionów 143 tel. 41-23 w godz. 9—17 TYLKO Z NAMI SZCZĘŚLIWY LOS NALEŻY DO CIEBIE Termin składania aplikacji wizowych do 15.IX.91 r. Łg 6406-0

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

KUPIĘ nikiel, W-wa (32) 859-87-55. k 10003-0
SPRZEDAM poloneza (1985), tel. 761-779. g 7972-1
FIAT uno, nowy, taniej. Łomża, 63-57. Łg 6428-6

LIKWIDATOR MAZURSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

Turystycznego w Elku w Mkwidzkiej

ogłasza przetarg na sprzedaż DOMU WYCIĘCZKOWEGO W ELKU

— Budynek o pow. użytkowej ok. 600 m kw., posiadający 17 pokoi hotelowych, recepcję i pomieszczenia administracyjne, położony jest na działce o pow. 798 m kw. w Elku przy ul. Słowackiego 28.

— Teren działki posiada pełne uzbrojenie: — sieć energetyczna — sieć wodociągowa — sieć kanalizacyjna — sieć gazowa — istnieje dogodna możliwość podłączenia zdalocznego c.o.

— Teren znajduje się w strefie śródmiejskiej. Wyposażenie Domu Wycieczkowego nie stanowi przedmiotu przetargu. Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „PRZETARG” powinny zawierać cenę zakupu. Oferty prosimy przysyłać pod adresem przedsiębiorstwa: Mazurskie Przedsiębiorstwo Turystyczne w Elku w likwidacji, 19-300 Elk, ul. Słowackiego 28 do dnia 6.09.1991 r. Wybór ofert nastąpi w dniu 7.09.1991 r. Bliższych informacji udziela likwidator Przedsiębiorstwa pod nr. tel. 25-24 lub 41-16 w Elku. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Łg 7639-1

Gielda Pracy

JESLI MASZ 16—18 LAT — nie udało się ci ukończyć szkoły podstawowej, — nie masz zawodu, — nie możesz znaleźć dla siebie pracy, PRZYJDŹ DO NAS! Ochotnicze Hufce Pracy w ŁOMŻY ogłaszają nabór do dochodzącego hufca pracy w następujących zawodach: — dziewczęta — szwaczka, — chłopcy — robotnik wykwalifikowany przemysłu drzewnego, TERMIN REKRUTACJI DO 31 SIERPNIA 1991 ROKU. Szczegółowe informacje uzyskasz w OHP w Łomży, ul. Nowa 2, pok. 445, tel.: 39-79 w godz.: 8—14.

Zlecenia i praca dla specjalistów i rzemieślników oraz aktywnych ubezpieczeń i usług turystycznych z miast i województw białostockiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego w Doradztwie i Pośrednictwie inż. Andrzeja Obuchowicza: 15-060 Białystok, ul. Warszawska 43, skrz. poczt. 87, 8x 82413, tel. 417-464 wewn. 363. — Zakład Gastronomiczny przy ul. Boh. Monte Cassino 5A (pod filarami) zatrudni na szkole gastronomicznej lub kucharzy. — Zatrudnie masarza i ekspedientkę do sklepu mięsnego, tel. 412-458. — Zatrudnie robotników budowlanych, 913-747 po 18. — Zatrudnie krawcową do szycia kurtki, tel. 431-781. — Poszukuje pracownika do kiosku „Ruch” na osiedlu „Zielone Wzgórze”, tel. 610-943. — Poszukuje kucharza i krawcową z III kat., posiadacza samochodu, Nysa, Żuk. Białystok, ul. Szkolna 17. — Przyjmie swawicki. Pracownia przy Krowida. Wiadomość: Białystok, Kielecka 3 lub 8 i 2, tel. 235-12. — Potrzebna dochodząca opiekunka dla niepełnosprawnej dziewczynki (na 5—6 godzin dziennie), Swawicki, ul. Nowomiejska 4/44, tel. 61-885. — Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 16 w Białymstoku, przy ul. Pułaskiego 53 zatrudni 1 nauczyciela polskiego w wydziale wykwalifikowanego, magistra, ścisła, Biologia polska. Tel. 302-54. — Zatrudni fryzjera mekiego

WIZY DLA POLSKICH RODZIN WEDŁUG AKTU „MORISONA”

Departament Stanu USA

Już wkrótce losowanie stałego pobytu w USA. Tyłko w Agencji Turystycznej „PAPIT” załatwisz wszystkie formalności m.in.: — aplikacje wizowe — oferty pracy od firm amerykańskich niezbędne przy losowaniu.

Łomża, Al. Legionów 143 tel. 41-23 w godz. 9—17 TYLKO Z NAMI SZCZĘŚLIWY LOS NALEŻY DO CIEBIE Termin składania aplikacji wizowych do 15.IX.91 r. Łg 6406-0

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

KUPIĘ nikiel, W-wa (32) 859-87-55. k 10003-0
SPRZEDAM poloneza (1985), tel. 761-779. g 7972-1
FIAT uno, nowy, taniej. Łomża, 63-57. Łg 6428-6

LIKWIDATOR MAZURSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

Turystycznego w Elku w Mkwidzkiej

ogłasza przetarg na sprzedaż DOMU WYCIĘCZKOWEGO W ELKU

— Budynek o pow. użytkowej ok. 600 m kw., posiadający 17 pokoi hotelowych, recepcję i pomieszczenia administracyjne, położony jest na działce o pow. 798 m kw. w Elku przy ul. Słowackiego 28.

— Teren działki posiada pełne uzbrojenie: — sieć energetyczna — sieć wodociągowa — sieć kanalizacyjna — sieć gazowa — istnieje dogodna możliwość podłączenia zdalocznego c.o.

— Teren znajduje się w strefie śródmiejskiej. Wyposażenie Domu Wycieczkowego nie stanowi przedmiotu przetargu. Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „PRZETARG” powinny zawierać cenę zakupu. Oferty prosimy przysyłać pod adresem przedsiębiorstwa: Mazurskie Przedsiębiorstwo Turystyczne w Elku w likwidacji, 19-300 Elk, ul. Słowackiego 28 do dnia 6.09.1991 r. Wybór ofert nastąpi w dniu 7.09.1991 r. Bliższych informacji udziela likwidator Przedsiębiorstwa pod nr. tel. 25-24 lub 41-16 w Elku. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Łg 7639-1

POLICEALNE STUDIUM ZARZĄDZANIA

przy Oddziale Towarzystwa Naukowego
Organizacji i Kierownictwa w Białymstoku

OGŁASZA NABÓR

na pierwszy semestr roku szkolnego 1991/92

Warunkiem przyjęcia jest:

- ukończenie szkoły średniej
- zdanie egzaminu z języka obcego
- wynik pozytywny rozmowy kwalifikacyjnej

Udziela informacji oraz przyjmuje podania TNOiK
Białystok, ul. Dąbrowskiego 14, tel. 52-37-27,
52-43-51.

k 10101-1

usługi

AUTOALARMY — inż. Sosnowski — Gedymina 21.

g 6762-0

ZALUZJE, Łomża, 21-00.

g 6382-0

LAMINOWANIE — dokumentów.

Łomża, ul. Fabryczna 2, tel. 26-91.

g 6432-0

USŁUGI tapicerskie, 431-816.

g 7885-0

ZNAKOWANIE pojazdów i przedmiotów wartościowych. SOMER-WKT autoryzowany serwis szwedzkiej firmy SLAS. Zwycięstwa 10, tel. 511-257.

g 7837-0

OKLEINOWANIE drzwi: sosna, jesion, brzoza, dąb, 431-301.

g 7284-0

DEZYNSEKCJA, 413-390.

g 7751-0

NARZUTY komplety, dziewiarstwo, przędza — produkujemy: Kuriany Białystok — 43-54-76, 43-19-09 — dziewiarnia.

g 6891-0

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe pocztą — inż. Szałkowski, Mickiewicza 25, 17-100 Bielsk Podlaski.

p 93-0

lokale

ZGŁOSZENIA stancji, mieszkań — wynajmowanie 512-570 w. 10, Agencja Zawadzka i s-ka Zwycięstwa 8/10.

g 6949-0

AGENCJA Prawnicza „Dominium” — kupi — sprzeda — mieszkania — domy — działki — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16a — 219-40.

g 6557-0

STANCJA — 2 studentki, 434-367.

g 7951-1

BEZDZIEITNE małżeństwo poszukuje mieszkańca, tel. 417-098 (8-15).

g 7913-00

SPRZEDAM M-4 (56 m kw.), tel. 520-971.

g 7934-0

SPRZEDAM M-3 w Narewce, telefon grzechociński Narewka 191 (17-19).

g 7898-0

praca

ZŁECĘ naprawę telewizorów, 752-553.

g 7948-1

LEGALNA praca na Zachodzie. Wysokie zarobki, zakwaterowanie

Gillette

Najlepszy system golenia na świecie

g 7803-1

zapewniają Biura Pośrednictwa kilkunastu krajów. Praca przy zbiorze owoców i warzyw. Przesył kopertę zwrotną, znaczek na polecony. Listy 111724 Wrocław, Prasa, Podwale 62.

k 10089-1

SUPER atrakcyjne warunki w Holandii dla bezpruderyjnych, atrakcyjnych pań w wieku 18-30 lat. Informacje codziennie od 7-20. Tel. Warszawa 46-02-85.

g 7920-0

samochody

NOWE fiaty 126p oferuje fabryczny punkt sprzedaży FSM, Białystok, Branickiego 19 (Automobilklub), tel. 417-685.

k 9907-0

KURSY na prawa jazdy ABCP prowadzi PZMOT, Białystok, ul. Zwycięstwa 52, tel. 513-183.

pk 9022-0

SKLEP motoryzacyjny. Fabryczne części zamienne: FSO, polonez, 126p. Białystok, ul. Wiatrakowa 3.

g 7835-0

AUTO-KOMIS. Części zamienne. Firma ATEX, tel. 520-471 wew. 242.

g 7909-0

SPRZEDAM malucha F.L. (1988), tel. 197-004 (po 18).

g 7960-1

FIAT 126, polonez, samare, auto-san, star osinobus, tam — sprzedam, 434-757.

g 7938-1

126p (1987), stan bardzo dobry, 18 mln. 752-553.

g 7948-1

SPRZEDAM ładę 1500 (1981), tel. 613-607.

g 7955-1

NOWE polonezy caro i fiaty 126p po cenie fabrycznej. Sokółka, ul. Targowa 6, tel. 44-96.

g 7929-0

ZUK do remontu (1979) — sprzedam, tel. 121-851.

g 7947-1

różne

„DORTEX” hurt-detel, najtańsze, najmodniejsze tkaniny sukienkowe i garniturowe. Bema 102 (róg Pogodnej), tel. 250-15.

g 7775-0

HURT-DETEL: wrotki z butami, tapety, farby, odzież. Bema 102 (róg Pogodnej), tel. 250-15.

g 7775-0

OGRZEWANIE i klimatyzacja domu, magazynu itp. pompa ciepła firmy Mitsubishi. Cena od 35 mln. ul. Pietrasze 31, tel. 75-06-85 (po 15).

g 7911-0

SPÓDNICE plisowane. Wesola. Te-czowa 3, tel. 79-92-99.

k 10025-0

CIĄGLA sprzedaż okien i drzwi plastikowych. Os. Wygoda, Siewna 16, 750-232.

g 7873-0

TANIE kosmetyki węgierskie dla dzieci i dorosłych Hurt! Detel! Okręgowy Zakład Transportu i Maszyn Drogowych: Białystok — Zaścianki, tel. 413-550, 412-288, Augustów, ul. Słowackiego 52, tel. 38-34. Zapraszamy.

k 10114-0

LEPY na muchy oferuje EWA-MA Warszawa, Marek Kazimierz 48a, 33-00-77.

k 10062-0

ATARI komplet — sprzedam. Tel. 511-694.

g 7952-1

HURTOWNIA papierosów. Wysokie Mazowieckie, ul. Szpitalna 24.

g 7943-0

VIPSOGAŁ od łuszczycy — sprzedam, tel. 512-688.

g 7916-0

OKAZJA! Sprzedajemy: nowy atrakcyjny pawilon gastronomiczny w centrum Giżycka z całą infrastrukturą i pełnym wyposażeniem na gwarancji, możliwość łatwego demontażu oraz mikrobus latfia, 12-osobowy, na gwarancji z komfortowym wykończeniem. „Tukan”, 11-500 Giżycko, ul. Olsztyńska 4, tel. 21-79 (9-17). Gg 4908-0

KANAPE jugosłowiańska, rozkładana — sprzedam, 281-25 (po 15).

g 7959-1

WYDZIERZAWIĘ (płatne za rok) lub sprzedam pawilon wolno stojący, murowany w centrum. Tel. 283-65.

g 7957-0

SPRZEDAM cysternę 9000 litrów. Białystok, 75-43-24.

g 7941-1

SPRZEDAM kurki nieski, dziesięciotygodniowe, szczepione. Malawicze, tel. 14 gm. Sokółka.

g 7816-0

TANIO sprzedam magiel z pomieszczeniem. Białostoczek 22/38.

g 7953-1

DACHÓWKA bitumiczna, rynny z tworzyw sztucznych. Łomża, tel. 59-39.

g 6389-0

OBLIGACJE — kupię, tel. 15-34-48.

g 7945-0

POSZUKUJE się udziałowców — osób fizycznych i prawnych prywatnych do organizowanej Spółki na bazie przedsiębiorstwa budowlanego „BUDOPOL-PISZ”. Wolne udziały stanowią 700 mln zł i są do zagospodarowania przez jednego lub kilku udziałowców. Zainteresowanym udzielamy bliższych informacji pod nr tel. 417-280. Oferty prosimy składać pod adresem: „EXTOR” Sp. z o.o. 15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13.

k 9965-00

SPRZEDAM dom, centrum Rajgród. Wiadomość: Rajgród, Plac 1000-lecia 15.

g 5105-0

SPRZEDAM lub zamienię działkę 0,7 ha, zabudowania murowane 34 ha ziemi. Starowlany 21, gm. Kuźnice.

Sog 4551-1

SPRZEDAM dwie działki o powierzchniach 2,3 a i 1 a z domkiem — powierzchnia 18 m kw. nad jeziorem Dybowskim oraz przyczepę campingową (blacha aluminium). Łomża, tel. 168-624.

g 6371-0

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o pow. 6,45 ha. Zdzisław Kulesza, Dobki 11, gm. Tykocin.

g 7946-1

SPRZEDAM ciągnik T-25A, roczny. Tel. 174 Dziadkowice k/Siemiatycz.

g 7949-0

ETYLINE 94, 88 i olej napędowy z dostawą na miejsce oferuje PZM OZDG w Białymstoku, tel. 513-508, 513-486 w. 32.

k 10104-0

Likwidator Państwowego Ośrodka Maszynowego w Kleszczelach informuje, że w magazynach likwidowanego POM Kleszczele można nabyć części zamienne do nw. maszyn:

- ciągniki C-360, C-4011, C-330, C-385, JUMZ, DT, T25
- kombajn zbożowy i ziemniaczany
- kosiarki rotacyjne
- koparko-ładowarka K-162
- paski klinowe, łożyska, wyroby śrubowe
- części samochodowe
- materiały i części elektryczne
- tarcze ściernie
- inne materiały techniczne

W ramach prowadzonych co poniedziałek przetargów w godz. 9-13 można tanio nabyć używane narzędzia i oprzyrządowania.

Prowadzimy również sprzedaż opon używanych różnych wymiarów w cenie 100 zł/kg.

Wszelkich informacji o posiadanych częściach i materiałach oraz ich cechach i cenach udziela dział zaopatrzenia POM Kleszczele, ul. Kolejowa 8.

Udzielane są również informacje telefoniczne nr tel. Kleszczele 12 oraz dalekopisem nr 852503,

g 7950-0

PRACOWNIA PLASTYCZNA

RSOP „WITAMINA”

Białystok, ul. 27 Lipca 91

świadczy usługi w zakresie:

- SZYLDÓW I NAPISÓW NA OKNACH
- TABLIC INFORMACYJNYCH
- REKLAM I DEKORACJI
- PROJEKTÓW ETYKIET, FOLDERÓW itp.

Ceny umówne — konkurencyjne.

Członkom Spółdzielni ze zniżką.

k 10110-1

Szybko, solidnie, tanio

wykonuje naprawy silników
1 HC 102R

P.B.M.D. „MADRO”

Białystok, ul. Zwycięstwa 8/10

tel. 512-570

tlx 852-152 fax 512-652

g 6944-1

ZAKŁAD

OCHRONY ŚRODOWISKA
SSP „PODLASKA”

w Białymstoku, ul. 27 Lipca 40/3

tel. 754-802

WYKONUJE

- BADANIA NA STANOWISKACH PRACY — hałas, oświetlenie, mikroklimatek, wibracje, stężenie substancji toksycznych
- OPERATY OCHRONY ATMOSFERY I WODNO ŚCIEKOWE
- BADANIA SKUTECZNOŚCI WENTYLACJI

Zapewniamy krótkie terminy realizacji.

Konkurencyjne ceny.

Fachowość wykonywanych prac.

k 10111-0

PANSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
w Augustowie

wydzierżawi budynek o pow. 400 m kwadr. lub wejdzie w spółkę do prowadzenia działalności handlowej. Informacja pod nr. 34-76.

SU/178-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok:

— 26.08.91 r. w godz. 8-15 ulice: Produkcyjna, skrzyżowanie z Szosą Pn.-Obwodową, Baciecki, Planetarna, Kosmiczna, Komarowa, Jowisza, Satelitarna, Rakietowa, Wróblewskiego, Elektronowa, Strażacka, Przedziałniana, Zwycięstwa, Wysoką Stoczek, Rzemieślnicza, Długa, Ogrodnicza, A. Boboh, Szkolna, pawilony i apteka, Klonowa, Wrocławska, Gedymina, Kościńskiego, Sawickiej, Choraży, Kopernika 5, 7, Bema 97,

— 27.08.91 r. w godz. 8-15 ulice: Fabryczna, Węglowa, Siedleckiego, Wasilkowska, Berlinga 40, 34.

— 28-30.08.91 r. w godz. 8-15 ulice: Gwiazdkowa — piekarnia, os. Jarosówka, PODZ. „Pieczeniaki”

— 29.08.91 r. w godz. 8-15 ulice: Sitarska — baza BSM, Kozłowa 8, 12, 3, 8, 10, Radzymińska 15, 17, Goldapska 10, Kozłowa — pawilon Witamin, domki jednorodzinne — szeregowe

— 30.08.91 r. w godz. 8-15 ulice: Radzymińska 40, 18, 26, 22, węzeł c.o.

miejsowości:

— 28-30.08.91 r. w godz. 8-15: Jarosówka.

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych znajdujących się przy w/w ulicach. Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991.

k 10032-1

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

GW
7

Nr 159 (12 310)

INFORMACJA

o składzie Wojewódzkiej Komisji Wyborczej
w Suwałkach

Państwowa Komisja Wyborcza uchwala z dnia 31 lipca 1991 r. — w celu przeprowadzenia wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej — powołała Wojewódzką Komisję Wyborczą w Suwałkach, która na swym pierwszym posiedzeniu w dniu 9 sierpnia 1991 r. wybrała spośród siebie Przewodniczącą Komisji i dwóch jego zastępców oraz powołała Sekretarza Komisji.

Skład Komisji przedstawia się następująco:

Przewodniczący — Henryk Żebrowski

— Sędzia Sądu Wojewódzkiego

Z-ca Przewodniczącego — Zygmunt Jankowski

— Sędzia Sądu Wojewódzkiego

Z-ca Przewodniczącego — Wiesława Kowalczyk

— Sędzia Sądu Wojewódzkiego

Członkowie:

— Bogumiła Boniszewska

— Sędzia Sądu Wojewódzkiego

— Wiesław Kamiński

— Sędzia Sądu Rejonowego

— Irena Łempicka-Czeszkiewicz

— Sędzia Sądu Rejonowego

— Dariusz Słomczyński

— Sędzia Sądu Wojewódzkiego

— Danuta Tryniszewska-Bytys

— Sędzia Sądu Wojewódzkiego

— Tadeusz Wądołowski

— Sędzia Sądu Wojewódzkiego

Sekretarz Komisji — Wanda Aleksandrowicz

— Z-ca Dyrektora Wydziału Organizacji i Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego

Siedziba Komisji mieści się w budynku Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, ul. Noniewicza 10, pokój nr 235, tel. 28-44 lub 62-220 wewn. 235 i 236.

Komisja pełni dyżury w celu przyjmowania zgłoszeń kandydatów na senatorów w siedzibie komisji w dniach: 12, 14, 17, 20, 22, 24, 27, 29, 30 i 31 sierpnia oraz 1 września br. w godzinach od 14 do 16 oraz w dniu 2 września br. od godz. 14 do 24.

PRZEWODNICZĄCY
Wojewódzkiej Komisji Wyborczej
Henryk Żebrowski
k 10074-1

Gasnące „Ognisko”?

Jednym z najstarszych klubów sportowych w naszym regionie jest „Ognisko” w Białymstoku, założone w 1925 roku. Pamiętam, jak piłkarze w latach 60. rywalizowali z Mazurem Elk, Wigrami Suwałki i Gwardią Białystok. Mecze na starym (zlikwidowanym) stadionie niedaleko dworca kolejowego gromadziły tłumy kibiców. Później piłkarze przeniesli się na nowy stadion w Starosielcach przy ul. Elewatorskiej i tam znajduje się teraz siedziba klubu.

O BECIE Kolejowy Klub Sportowy „Ognisko” ma tylko dwie sekcje. Piłkarze — seniorzy występują w klasie „A”. Jest też drużyna trampkarzy i juniorów w okręgówce. Futbolistów trenują pod okiem instruktorów — Wiesława Jurgieła, Andrzeja Puławskiego i Zbigniewa Korosia.

Drugą sekcją jest kolarstwo. W tym roku zorganizowano kilkadziesiąt tzw. „sobót kolarskich”, w każdej startowało prawie 60 amatorów. Najlepsi chłopcy są potem kwalifikowani do sekcji kolarskiej, gdzie poznają arkana tej dyscypliny pod kierunkiem braci — Kazimierza i Edwarda Dudzińskich. Warto dodać, że reprezentant „Ogniska” — Grzegorz Gołonko startował w ostatniej ogólnopolskiej spartakiadzie młodzieży, zajmując — niestety — dalsze miejsce.

Jak ten w pełni amatorski klub radzi w tych trudnych czasach? — pytam długoletniego prezesa „Ogniska” — inż. Walentego Rydzewskiego.

— Utrzymujemy się z dotacji finansowych udzielanych przez Urząd Miejski i Wojewódzki oraz dochodów z własnej siłowni, którą udostępniamy klubowi „Podlasie”. W poprzednich latach mieliśmy sekcję ciężarów i piłki siatkowej, ale zostały zlikwidowane ze względu na brak funduszy. Podkreślam, że gospodarujemy bardzo oszczędnie, z trudem wiążemy koniec z końcem. Nie mamy jednak zadłużeń. Mecze piłkarskie kibice oglądają bezpłatnie, a zawodnicy nie otrzymują żadnych premii. Sport traktują jako relaks. Klub utrzymuje się dzięki ofiarności takich działaczy jak: Roman Adamski, Kazimierz Dudziński i inż. Zdzisław Grygorczuk (długoletni dyrektor szkoły zawodowej i technikum kolejowego).

Jacek Cyzio w Turcji

Jacek Cyzio po powrocie z warszawskiej Legii nie był zbyt długo w szczecińskiej Pogoni. Jak poinformował dyrektor MKS Pogoń Andrzej Rynkiewicz jest już w Turcji — w niedzielę, 18 bm. rozegrał pierwsze sparingowe spotkanie w barwach swego nowego klubu — Trabzonspor. Zgodnie z kontraktem, obowiązującym od 16 bm., Turcy mają zapłacić za Cyziona milion dolarów. Transfer załatwił Włodzisław Lubanski, wystawiając polskiemu piłkarzowi bardzo dobrą opinię. Trenerem Trabzonsporu jest były piłkarz niemiecki Braems — szkoleniowiec Lubanowskiego z czasów, gdy grał on w belgijskim klubie Lokeren.

Trabzonspor zajął w minionych rozgrywkach tureckiej ekstraklasy 3 miejsce — w obecnych ma zamiar walczyć o mistrzowski tytuł. Jacek Cyzio ma być też dobrym uzupełnieniem składu.

— W administracji zatrudniamy tylko sekretarza Krysytynę Gaińską (na ówczesnym etacie). Pomocy udzielają nam jednostki PKP, Zakład Budownictwa Kolejowego, Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych, „Wodroł”, „Polmos” i „Agroma” w Białymstoku.

„Ognisko” powinno w najbliższym czasie przyciągnąć więcej młodzieży. W Starosielcach wyrosły już piękne osiedla mieszkaniowe i sporo jest tam uczniów i studentów. Poza tym istnieją szkoły podstawowe, V Liceum Ogólnokształcące i wspomniane Technikum Kolejowe.

— Dziwi mnie, że stadion piłkarski jest zaniedbany. Czy nie stać sponsorów, a zwłaszcza jednostki PKP na utrzymanie obiektu i udzielenie większej pomocy klubowi. Warto też, aby rozpoczęła działalność gospodarczą w „Ognisku”. Może skorzysta z doświadczeń ofiarnych działaczy MKKS w Wasilkowie?

— Uważam, że potrzebna jest bliższa współpraca z „Ogniskiem” miejscowych zakładów, którym klub może udostępnić siłownię i stadion na organizację imprez sportowo-rekreacyjnych. Te kontakty powinny zaowocować lepszymi wynikami „Ogniska” na niwie sportowej.

E. STAŚKIEWICZ

Z życia grajewskiego TKKF

W minioną niedzielę Zarząd Miejski TKKF w Grajewie zorganizował turniej tenisa ziemnego. Główną nagrodą był puchar dyrektora Zakładów Płyt Wiórowych. Pierwsze miejsce zajął Marek Molezanowski przed Jackiem Lenczewskim i Mariuszem Wojciechowskim.

Niedawno Zarząd Miejski TKKF-u zorganizował w Ośrodku Wypoczynkowym w



RADOŚNIE!

W Liege (Belgia) rozegrany został międzynarodowy turniej piłkarski chłopców do lat dwunastu. Na boiskach oglądano czołowe zespoły Belgii i Francji, oraz USA, Hiszpanii, Holandii, Czechosłowacji oraz Polski. Nasz kraj reprezentowała Jagiellonia, a ściślej uczniowie Szkoły Podstawowej nr 37 w Białymstoku.

Pojedyńki trwały dwa razy po dwadzieścia minut, na doskonale przygotowanych boiskach. Walczyło 15 drużyn podzielonych na trzy grupy.

Młodzi jagiellończycy, którzy byli o rok młodszy od swych rywali zajęli w grupie I miejsce, a w finale uplasowali się za Spartą Praga, RC Liege i RWD Molenbek.

Białostoczanie pozostawili po sobie sympatyczne wrażenie nie tylko dlatego, że byli najmłodszym, najbardziej wesołym zespołem. Podkreślano ich zachowanie, wysoki poziom i dżentelmeńską grę. Po zakończeniu turnieju otrzymali kilka zaproszeń, m.in. do Francji, Holandii i Hiszpanii.

Najwięcej bramek dla Jagiellonii zdobył w Belgii Daniel Pindur (7), (10-latek) Marek Strzeliński i Maciej Szulc po 3. Wyróżnił się też jako

stopper Robert Szpajchler. Trenerem zespołu jest Cezary Łaski.

Drużyna od dwóch lat występuje w tym samym składzie. Rozpoczęta jest kolejna rekrutacja chłopców, którzy urodzili się w 1980 roku po lipcu. Będą mieli okazję przeżyć wielką przygodę z piłką.

Nawet sport najmłodszych wymaga nakładów. Potrzebni są sponsorzy. Do nich zwracają się opiekunowie drużyny i SP nr 37. Warto w tych chłopców zainwestować. (let)



Piłkarski zespół 12-latków i młodszych białostockiej Jagiellonii, który w Liege wywalczył 4 miejsce
Fot. Z. J. BABCZYŃSKI

Brydżyści do Kętrzyna

Sekcja Brydża Sportowego przy Kętrzyńskim Domu Kultury organizuje Ogólnopolski Turniej Brydża Sportowego par i drużyn. Turniej odbędzie się w sobotę 7 września (rywalizacja par) i w niedzielę 8 września.

Organizatorzy zapewniają zakwaterowanie oraz wyżywienie. Odpiatność wynosi 100 tys. złotych dla par i 200 tys. dla drużyn. Zgłoszenia przyjmuje p. Aleksander Malachowski, tel. biurowy 27-40 (w godz. 8—15), tel. domowy 31-68 (od 19 do 21). (tkk)

sięgnąłem. Gdy za zwycięstwo etapowe otrzymałem komplet szklanek, byłem niezmiernie rad. Najzabawniejsze zdarzenie — w Wyścigu Dookoła Woj. Białostockiego koło Knyszyna — Rybka wpadł do rowu, wybił dwa zęby, a winę zwał na mnie. Ale podkreślam, w czasach gdy uprawiałem kolarstwo nie

było tyle zawiści, draństwa, pazerności co obecnie. W moje ślady poszedł syn Marek, który do ubiegłego roku reprezentował Legię. Obecnie wraz z córką i wnuczką przebywa w Barcelonie.

Nasza rozmowa toczyła się oczywiście w Klubie. Pan Emil jest zawsze z kolarzami. Trener Waldemar Gryguch chwali sobie współpracę z Panem Emilem „To człowiek, który na kolarstwie „zjadł zęby”. Takich fanatyków kolarstwa już nie ma”.

J. SARNACKI

Srebrna „gwiazda” Tomasza Iwaszkiewicza

Ostatnio nad jeziorom Kamionka koło Torunia zakończyły się mistrzostwa Polski w orientacji podwodnej. Białostoczną reprezentowali zawodnicy Klubu Nurkowania Swobodnego „Skalar” przy Zarządzie Wojewódzkim Ligi Obrony Kraju. Barw „Skalara” bronił: Maciej Daszuta, Oskar Kielec, Tomasz Iwaszkiewicz, Jarosław Lewkowicz, Marek Rainko i Piotr Zalewski.

Rozegrano trzy konkurencje indywidualne i dwie drużynowe. Najcenniejszy wynik z białostoczan uzyskał Tomasz Iwaszkiewicz. Zdobył on w konkurencji „gwiazda” tytuł drugiego wicemistrza Polski.

W trójboju mężczyzn w pierwszej dziesiątce mistrzostw Polski uplasowało się trzech zawodników „Skalara”. Są to: Tomasz Iwaszkiewicz — 7 miejsce, Marek Rainko — 8 i Piotr Zalewski — 10.

Jak dotąd „Skalar” jest klubem wyłącznie męskim. Dziewczęta stroną od uprawiania tej ciekawej dyscypliny. Mimo iż białostoccy nurkowie walczyli w mistrzostwach Polski bez pań, sklasyfikowani zostali na 5 miejscu w kraju. (let)

TELEGRAMY

WOJDAT — ZŁOTO, SYNOWSKA — BRĄZ I REKORD

Artur Wojdat po pasjonującej walce na ostatniej 50-te został mistrzem kontynentu na dystansie 200 m st. dow. w czasie 1:43,10, poprawiając się w porównaniu z poprzednimi mistrzostwami w Bonn o 1 pozycję.

Wcześniej olbrzymią radością niespodziankę sprawiła Ewa Synowska, zdobywając brązowy medal na dystansie 400 m st. zmien. — 4:47,92. Jednocześnie poprawiła rekord Polski, który od 1980 r. należał do Agnieszki Ciopek, był ustanowiony na Olimpiadzie w Moskwie i wynosił 4:48,17. W konkurencji tej zwyciężyła zdecydowana faworytka Kriştina Egerszegi (Węgry) — 4:39,78, wyprzedzając Rumunkę Beatrice Coadă — 4:44,67.

ZMIANY W DRUŻYNACH POLSKI I SZWECJI
Przed środowym meczem piłkarskim Polska — Szwecja, trenerzy drużyn Tommas Svensson i Andrzej Stręłau na konferencji prasowej na pokładzie zagłowca „Dar Pomorza” poinformowali o niespodziewanych zmianach w obydwu zespołach. A więc w już tak osłabionej drużynie Polski zabraknie Dariusza Wdowczyka, kontuzjowanego w ostatnim meczu Celtic Glasgow oraz Tomasza Cebuli (z FC Malines — Belgia) i Andrzeja Lesiaka (GKS Katowice).

Na ich miejsce Andrzej Stręłau w ostatniej chwili powołał: Kazimierza Węgrzyną (Hutnik Kraków), Adama Fedoruka (Stal Mielec) i Mirosława Trzeciaka (Lech Poznań).

Natomiast w drużynie Szwecji zabraknie kolejnych dwóch czołowych zawodników — Andersa Limpara (Arsenal Londyn) i Thomasa Broolina (AC Parma). Pozostali oni w Anglii i we Włoszech oczekując na następnych trudnych meczach.

NAJWIĘCEJ ZAROBILI NA KORCIE?
WTA opublikowała 19 bm. listę najlepszych tenisistek świata. Nastąpiła rozstrzygnięcia na dwóch czołowych pozycjach — Steffi Graf zuzowała na prowadzeniu juniorkę Monikę Seles.

Oto pierwsza piątka na liście klasyfikacyjnej WTA:	
1. Steffi Graf (Niemcy)	239,314 pkt
2. Monica Seles (Jugosławia)	236,664
3. Gabriela Sabatini (Argentyna)	226,075
4. Arantxa Sanchez-Vicario (Hiszpania)	149,690
5. Mary-Joe Fernandez (USA)	139,196

Kto najwięcej w tym roku zarobił?	
1. Monica Seles	1.037.758 dolarów
2. Gabriela Sabatini	862.871
3. Steffi Graf	807.336
4. Arantxa Sanchez	538.940
5. Jana Novotna	469.094

Nowa lista rankingowa ATP mężczyzn (na 19 sierpnia) przedstawia się następująco:

1. Boris Becker (Niemcy)	3.728 pkt
2. Stefan Edberg (Szwecja)	3.353
3. Michael Stich (Niemcy)	2.479
4. Jim Courier (USA)	2.153
5. Ivan Lendl (CSRF)	2.422

D. MICHALCZEWSKI ZAWODOWCEM

Bokserski mistrz Europy amatorów z Goeteborga — Dariusz Michalczewski (Bayer 04 Leverkusen) został zawodowcem. Michalczewski urodził się w Gdańsku, był mistrzem Polski i jednym z naszych dużych pięściarskich talentów. Wyemigrował do Niemiec i przyjął obywatelstwo tego kraju. W przeciwnieństwie do innych sportowców „emigrantów” nie rozmięknął talentu na drobne. W drodze w Hamburgu Michalczewski podpisał trzyletni kontrakt boksera — profesjonalisty. (PAP opr. Let)

Zegnajcie wakacje

27 bm. o godz. 10.30 w sali gimnastycznej Domu Studenta Akademii Medycznej w Białymstoku przy ul. Akademickiej 3 (wejście od alei parkowej) odbędzie się otwarty turniej tenisa stołowego pod hasłem „Zegnajcie wakacje”. Organizatorzy, Zarząd Wojewódzki TKKF zapraszają młodzież do lat 15. Udział w zawodach jest bezpłatny. Przewidziano nagrody. Obowiązuje strój sportowy. (mag)

Dziennik Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. Adres redakcji: Białystok, ul. Sułkowska 1, skr. poczt. 193. Tel. centrali 233-41 — łączą wszystkie działy. Redaktor naczelny ADAM JERZY SOCHA, tel. 209-35. Sekretariat tel. 215-08, dział białostocki tel. 211-18, dział reporterski tel. 226-23, 223-77, dział sportowy tel. 223-17, fotoreporterzy tel. 252-68, redakcja nocna tel. 753-251, 752-817. Telex 85-21-06. Oddziały redakcji: 18-460 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Dyrektor wydawnictwa Zbigniew Fabjańczyk. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

Red. odpowiedzialny: Tomasz Kalinowski
Red. depeszyowy: ...
Kierowniczka korekty: Marzanna Grabowska

Emil SAWICKI

Przed laty o rozmowy z nimi ubiegali się dziennikarze. Na ulicach rozpoznawani przez przechodniów proszeni byli o autografy, lub — przynajmniej — obdarzani zyczliwymi uśmiechami. A dziś, co robia dzisiaj znani przed laty sportowcy z naszego regionu...

Wielcy zapomniani?

Pan EMIL SAWICKI (lat 55) rozpoczął ściganie w 1954 r. w LZS Białystok. Pierwszy poważniejszy sukces — to 3 miejsce w Ogólnopolskim Wyścigu w Poznaniu w 1956 r. — Wówczas moimi kolegami — mówi — byli: Kiczka, Mańkowski, Kozłowski, Rybka. W 1959 r. w Wyścigu płk. Skopenki zająłem 12 miejsce, najlepsze z białostoczan. W tymże roku „skaprowano” mnie do ZIM Elk (obecnie PRIM). Byłem zawodnikiem, instruktorem i mechanikiem. Mieliśmy wówczas silną „paczkę” jeździli m.in.: Pietkiewicz, Odołcki,

Okuniewicz. Byli takie wyścigi, w których zagarnialiśmy wszystkie możliwe premie. Jeździło się wtedy na Baltykach, Jaguarach, a szczytem marzeń był francuski Heliet. To teraz wydać się może dziwne, ale pieniądze na kolarstwo były. Dotował nas pion LZS. Moim najważniejszym sukcesem było nieoczekiwane zwycięstwo w Ogólnopolskim Wyścigu im. Nerki. Wygrałem z samym Trochanowskim. Karierę zakończyłem w 1966 r., następnie byłem mechanikiem. Żadnych korzyści finansowych z uprawiania kolarstwa nie o-

było tyle zawiści, draństwa, pazerności co obecnie.

Towar za towar

Wojewoda suwalski — Andrzej Podchul — rozmawiał z ministrami rządu Białorusi, zajmującymi się kompleksem gospodarczym i rolnictwem. Główny cel spotkania to określenie możliwości współpracy gospodarczej między woj. suwalskim i Białorusią.

Suwalskie może zaferować stronie białoruskiej np. płody rolne — ziemniaki i zboże oraz meble. Bez zainteresowania spotkała się natomiast propozycja eksportu mięsa i jego przetworów. Najlepiej gdyby za towar płacono twardą walutą, ale tej Białorusi za dużo nie mają. Rozważano więc możliwość transakcji wymiennej. Woj. suwalskie może liczyć na dostawy sprzętu gospodarstwa domowego i środków transportu.

Na razie były to tylko wstępne ustalenia. Na konkrety trzeba jeszcze poczekać. (m)

Brytyjska wiedza dla Suwałk

W Suwałkach przebywali przedstawiciele ambasady brytyjskiej. Delegacji przewodniczył konsul p.o. ambasadora Wielkiej Brytanii w Polsce — Gordon Wetherell. Goście przeprowadzili wiele rozmów, między innymi z wojewodą, prezydentem Suwałk, Zarządem Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność” oraz z przedstawicielami społeczności litewskiej.

Wojewodę — Andrzeja Podchulę konsul G. Wetherell zainteresował funduszem know how, którego celem jest szerzenie specjalistycznej wiedzy i organizacja szkoleń. Wszystko po to, aby ułatwić budowanie demokracji i gospodarki rynkowej. Kształcenie obejmuje różne dziedziny, między innymi prawo, politykę społeczną, bankowość, usługi finansowe, zmianę struktur przemysłu, prywatyzację, rolnictwo i ochronę środowiska naturalnego.

Organizacje lub instytucje, które chcą skorzystać z funduszu mogą kierować zgłoszenia do specjalnego zespołu do spraw szkoleń w Ministerstwie Edukacji Narodowej, Warszawa, ul. 1 Armii Wojska Polskiego 25, tel. 21-54-20 lub bezpośrednio pod adresem ambasady brytyjskiej, Warszawa, Aleja Róż 1, tel. 628-10-01.

Suwałki były pierwszym etapem podróży Anglików po wschodniej Polsce. (m)

O OGRODNIKACH i problemach ruchu granicznego w naszym regionie mówi się ostatnio wiele. Posłuchajmy najbardziej zainteresowanych, którzy przedstawiają skalę problemu.

Mówi dowódca tamtejszego GPK — kpt. KAZIMIERZ DUDA: — Przejście graniczne, początkowo pomyślane jako tymczasowe, otwarte zostało 30 czerwca 1988 r. Do końca grudnia tegoż roku przyjęliśmy — na obu kierunkach — ponad 146 tys. podróźnych i 43 tys. pojazdów. W roku następnym — 978 tys. osób i 187 tys. samochodów, natomiast w roku ubiegłym, gdy przez cztery miesiące przejście nie było czynne, odnotowaliśmy wjazd i wyjazd 939 tys. obywateli RP i ZSRR, a także 208 tys. pojazdów mechanicznych.

W roku bieżącym, do 15 sierpnia, mieliśmy już 987 tys. podróźnych i 186 tys. samochodów. Tylko w lipcu dokonaliśmy odpraw paszporto-

Złapać handlującego alkoholem? To tylko kłopot — i bezradność

STOJĄCY na środku placu „man” rozchyłał zachęcająco polę kurtki lub marynarki, porażając bijącym spod nich blaskiem złota. Pierścionki, wisiorci, kolczyki, z próbą i fabryczną metką. Można przebierać, targować się, ile dusza zapragnie. W innym miejscu dyskretnie pokazuje zamaskowaną butelkę szampa lub gruzińskiego koniaku: — Niedrogo chcę — zachęca.

Ile z tego, co dzieje się na naszych bazarach, mieści się w granicach prawa, ile poza nie wykracza? Kiedyś pojawienie się na targowisku mundurowego wywoływało panikę wśród handlujących, a dziś?

Nadinspektor Sławomir Kordas z Wydziału Operacyjno-Rozpoznawczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łomży nie kryje, że ocena prawna poszczególnych działań, którym policja przygląda się z uwagą, bardzo się zmienia. Kiedyś stróż prawa na bazarach wylawiał głównie z tłumu amatorów cudzego mienia — złodziei, kieszonkowców. Dziś przetrząsają je — z reguły w towarzystwie przedstawicieli fiskusa — śledząc wszystko, co może nosić cechy nadużyć wobec Skarbu Państwa w obrocie towarowym. Sprawdzają np. czy handlujący z łózek, stolików, samochodów, robią to legalnie, tj. mają odpowiednie zezwolenia. Początkowo nawet „łowcy” unikających rejestrowania działalności handlowej byli dość obfite. Teraz każdy woli zapłacić podatek i mieć z władzą święty spokój.

Onegdaj szarpano też za klapy handlujących złotem z za pazuchy, po kryjomu. Teraz pytanie, ile tego złota zarekwirowano wywołuje u policjantów jedynie rozśmieszanie: — Chciałoby się pewnie zobaczyć z parą kilogramów świecidełek wyjętych z seifu, a schowanych tam po kolejnej akcji, co? Nic z tego — nie ma ani grama.

— To może choć alkoholu jest pewna nadwyżka w waszych skrytkach? — dopytuje. Okazuje się jednak, że i w

tej materii posucha. A raczej kłopoty i bezradność. Wprawdzie nikt nie otrzymuje oficjalnego zezwolenia na handel obwoźny alkoholowymi napitkami, ale to wcale nie oznacza, że nie można ich kupić. Założmy teraz, że policjant dostrzeże bystrym okiem taką transakcję i zechce gorliwie wyciągnąć z tego faktu konsekwencje. Próbować możemy, najpierw jednak musimy zla-

Z Temidą po bazarowych zakamarkach

pać za rękę — i to dosłownie — i zachęcić do świadkowania tego, który kupił!

Przyjmijmy, że nawet się to uda i taki łapserdak z radziecką wódką w garści zamiast gnać co sił do stołu zechce być praworządny i zezna, że owszem kupił literka od litewskiego przyjaciela. Wtedy dopiero zaczyna się bał! Należy bowiem — wyjaśnia S. Kordas — kupca zatrzymać i wysłać drogą dyplomatyczną zapytanie do kraju ojczystego o karalność itp. Sprawa, jak wiadomo, nigdy nie trwa krótko. Tymczasem delikwent rwie się do dalszej drogi i wcale nie chce czekać. Wypadałoby zatem chociaż go przesłuchać. Powie, że nie zna naszego języka i żąda przysięgłego tłumacza. Skąd go wziąć tak od razu i kto ma zapłacić za jego usługi? W dodatku, gdzie łomżyńska policja, nie dysponująca nawet w miarę przyzwoitym aresztem, ma przechowywać cudzoziemca i kto zapłaci za jego pobyt? Jedyne wyjście — twierdzi nadinspektor — to wzmożona kontrola celna.

Od początku marca łomżyńska policja wszczęła w sumie

kilkanaście postępowań. Objęto nimi i Polaków i Rosjan. „Zaimponowała” m.in. sprawa jednorazowego transportu 332 butelek z rosyjską gorzałą przeznaczoną ani chybi do sprzedaży. Na pytanie: — Po ile? — padła szczerza odpowiedź: — Taniej niż u Rosjan. Po 25 tys. Od słowa do słowa zdradzono tajemnicę tak niskiej wyceny towaru: — Proste. Nabyliśmy też za bezcen. Od „plecakowiczów”.

Wypadałoby wyjaśnić ten nowosłów: są to ludzie przekraczający granicę z pustymi plecakami, zbierający do nich po drugiej stronie butelki pełne, pozostawione tam przez spanikowanych turystów dopiero szykujących się do przekroczenia granicy. Wyrzucają je, wystraszeni wieściami o nastrojach celników lub chowają w krzakach do swojego powrotu. Pytanie, czy chodzi o marginalną sprawę, czy o zorganizowany proceder, pozostaje na razie zawieszony.

Z ustawy karno-skarbowej natomiast wszczęto w Łomżyńskim w ostatnich kilku miesiącach około 40 postępowań, m.in. o obrót złotem bez wymaganej rejestracji.

Asortyment zabezpieczonych przez policję towarów też nie jest zbyt imponujący: ze 100 litrów radzieckich wyrobów spirytusowych, co po destylacji — jak wykazuje praktyka — daje 40—50 litrów procentowo odpowiadających naszej polskiej wyborowej. Jest też kilka pistoletów pneumatycznych i pneumatyczna kusza. Efekt tych zbiorów można oczywiście liczyć inaczej, np. sumą wniosków do kolegów, których do końca lipca br. nabrało się niewiele ponad 50.

Najbardziej utrwalił się w pamięci obserwatorów bazarowych scen Rosjanin, który sprzedawał alkohol wprost z 50-litrowego plastikowego baniaka. Ponieważ klienci nie wierzyli mu, wszystkich po kolei częstował dla zachęty, sam dzielnie dając przykład. Koło południa był w stanie wybekotać tylko, że to naprawdę dobre...

NINA OMELCZENKO

Drogi trzepak

MIESZKAŃCY ul. Wodnej i w Olecku nie tak dawno mieli dokuczliwy konflikt z Urzędem Miejskim. Podobno nieścisłości chodzą parami. Obecnie mają następny problem. Tym razem funduje im go Spółdzielnia Mieszkaniowa, która niezbyt fortunnie przy ich bloku zlokalizowała trzepak dla całego osiedla. Problem polega na tym, że mieszkańcy tego bloku z powodu kurzu i pyłu pochodzącego z dywanów nie mają możliwości suszenia po praniu bielizny i ubrań. Ponadto trzepanie odbywa się najczęściej po godz. 22, co nie pozwala spać wszystkim pokoleniom tegoż bloku. Najbardziej protestują malu-

chy. Gdyby tak jeszcze mogły wyartykułować sedno protestu!

Uwagi dorosłych dotyczących nieostojowego postępowania sąsiadów spotykają się wręcz z wrogością nie licującą — najdelikatniej mówiąc — z dobrym wychowaniem. Szczegółem dotyczy to znikomej, mniejszości.

Interwencja w Spółdzielni Mieszkaniowej podobno zakończyła się stwierdzeniem, że przeniesienie trzepaka za drogą kosztuje. Oto jak prosta w załatwieniu sprawa urasta do rangi problemu bez rozwiązania.

A może to już choroba zwana znieczulicą?

WACŁAW KOZŁOWSKI

Echa publikacji

W „GW” nr 158 z 20 sierpnia w rubryce „Czytelnicy pisa” ukazał się tekst zatytułowany „Na śmietnik”. Informujemy, że przedsiębiorstwo nasze ciągle prowadzi

Na śmietnik?

skup złomu, co możemy potwierdzić reklamami, które ukazują się w naszej „Gazecie”, za które płacimy regularnie wysokie rachunki.

Dodatkowo prowadzimy sprzedaż detaliczną i hurtową etyliny 94, oleju napędowego i materiałów budowlanych.

Zastępca dyrektora PTŚB „Transbud-Ek” mgr inż. LESZEK FISZER

W Ogrodnikach — na granicy

mln osób, a także przyjęto ponad 624 tys. pojazdów. Wzrost ruchu granicznego jest więc ogromny, a nie nie wskazuje aby uległ zmniejszeniu. Wiele wskazuje natomiast, że będzie jeszcze większy...

Mówi komendant Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej — płk. ZDZISŁAW JAKUBISZYN:

— Warunki pracy Straży Granicznej i Urzędu Celnego są wręcz fatalne a nie wa-

hałbym się określić je jako skandaliczne. Istniejąca tu prowizorka jeśli chodzi o pomieszczenia jest nie do utrzymania na dalszą metę.

Niezbędne jest wybudowanie drugiego wiatu i dodatkowego pasa wjazdu, pomieszczeń odpraw paszportowo-cel-

ogromną niedogodność dla podróźnych udających się do Polski stwarzają dwie kontrole celne — radziecka i litewska. Połączenie czynności celnych a jest szansa, że o obie zainteresowane strony idą w tej sprawie do porozumienia, skróciłoby — według naszych obliczeń — dotychczasowy czas oczekiwania po tamtej stronie granicy o ok. 40 proc.

Konieczne jest otwarcie drugiego przejścia granicznego w woj. suwalskim: Opo wiadom się m.in. ze względów ekologicznych za Szymbarkami, aby nie kierować ciężarówek na drogi wiodące poprzez chronione obszary leśne. Są inicjatywy władz lokalnych uruchomienia przejścia kolejowego w Trakiszkach oraz drogowego Goldap — Gusiew w Lipszczanach.

Nowe przejścia, wraz z niezbędną rozbudową Ogrodnik, pozwolą nie tylko na rozładowanie ruchu granicznego, ale także wyraźnie ożywienie gospodarcze... (h)

Czy w Sejnach powstanie Centrum Kultury Litewskiej?

W 1914 roku ukazywały się w Sejnach cztery czasopisma litewskie, z których jedno (Saltinis) w niemałym jak na owe czasy nakładzie 15 tys. egzemplarzy; do 1919 roku funkcjonowało tu litewskie gimnazjum. Dziś zatrzymujący się w Sejnach turyści nie domyślają się nawet, że jedna czwarta mieszkańców miasteczka (a 40 proc. — gminy) to Litwini. Przypadkiem tylko natraficić można na niewielką tabliczkę Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, umieszczoną nad wejściem do... sklepu z obuwem.

Dom wybudowany został niegdyś w czynnie społecznym przez członków byłego ZSL; sala klubowa na parterze wykorzystywana była na spotkania i imprezy Towarzystwa. Niedawno budynek przejęło PSL i zamieniło salę klubową na sklep. Towarzystwo dysponuje obecnie trzema niewielkimi pomieszczeniami biurowymi na piętrze; imprezy odbywają się w udostępnianych bezpłatnie salach Fundacji Pogranicze — jeziorze i synagodze.

Działacze Towarzystwa wiażą duże nadzieje z mającym powstać w Sejnach Centrum Kultury Litewskiej. LTSK jest już właścicielem działki, uzyskane również konieczne zezwolenia budowlane. Same pawilony miały być darem fabryki domów w Alytus; jej zarząda zobowiązała się dostarczyć gotowe elementy i zmontować je na miejscu. Ostatnio dotarły jednak do Sejn wiadomości, że kombinat w Alytus przeżywa duże trudności i grozi mu rozwiązanie; nie wiadomo też kiedy uda się załatwić formalności, związane z przewozem elementów przez granicę. Jeżeli wszystko przebiegnie pomyślnie — pawilony Centrum staną w Sejnach już na początku przyszłego roku. (mh)

Błyskawiczna reakcja

Kto pomoże inwalidzie?

We wczorajszym, 21 bm., wydaniu „GW” napisałem o kłopotach D. Dolatowskiego z Suwałk, który nie mógł uzyskać informacji o uprawnieniach inwalidów pierwszej grupy.

Reakcja była błyskawiczna. Do suwalskiego oddziału „Gazety” zadzwonił Bolesław Komorowski, członek Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, który udzielił wyczerpujących wyjaśnień.

Miedzy innymi inwalidzi I grupy mają prawo do bezpłatnych przejazdów autobusami komunikacji miejskiej w całym kraju. Rozciąga się to także na ich opiekunów. Trzeba jednak wykazać się odpowiednimi dokumentami, poświadczającymi kategorię inwalidztwa, np. legitymacją PZERI. Natomiast PKS udziela zniżek tylko kombatanom i osobom posiadającym przywileje resortowe.

W przypadku podróży PKP, można pójść do Zarządu Wojewódzkiego PZERI w Suwałkach i tam otrzymać odpowiednie zaświadczenie, upoważniające do dwóch przejazdów w ciągu roku ze zniżką 50 proc. na dowolnej krajowej trasie. Zniżka obejmuje pociąg osobowy, pociąg ekspresowy i ekspres. Członkowie związku otrzymują zaświadczenie za darmo. Pozostali, za symboliczną opłatą. Natomiast, jeśli chodzi o abonament radiowo-telewizyjny, wystarczy zgłosić się na pocztę z dotychczasową książeczką, oraz z decyzją lekarską, aby być zwolnionym z opłat. Niestety, nie dotyczy to telefonów.

Pana Dolatowskiego interesowały również możliwości pracy na pół etatu. Można ją podjąć pod warunkiem, iż nie ma przeciwwskazań w orzeczeniu komisji lekarskiej. Jeśli nie ma, informacji o zatrudnianiu inwalidów udziela np. Służba Społeczna przy Zespołach Opieki Zdrowotnej.

Zainteresowanym podajemy adres Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów: Suwałki, ul. Kościuszki 71, tel. 34-25. Pan Bolesław Komorowski służy także swoim domowym telefonem: 37-14. (m)

Uwaga inwalidzi wojenni

Zarząd Oddziału Związku Inwalidów Wojennych w Grajewie zaprasza członków, podopiecznych i ich rodziny na zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Odbędzie się ono w sobotę, 24 sierpnia o godz. 10 w salach Miejsko-Gminnego Domu Kultury przy ul. Wojska Polskiego 20. (wj)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

3

Nr 159 (12 310)